



DZIS

w numerze:

- Mistrz — wychowawca — str. 3
- Bateria o jakość — str. 4
- 25 lat MO i SB — str. 5 i 8
- Film, satyra, krzyżówki — str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 41 (670) Kraków, 11 X. — 17 X. 1969 r. Cena 50 gr

Kończymy przygotowania — zbliża się termin gotowości

Znalazł się wprawdzie „we-sołek”, który zapewniał, że tegoroczna zima zacznie się późno i będzie wyjątkowo lekka, można więc zwolnić tempo przygotowań do pracy w okresie zimowym. Ale, ktoś weźmie poważnie takie zapewnienia rodzinnego amatora-meteorologa! Musimy zrobić wszystko, aby przygotowania były wszechstronne, aby zostały zakończone w terminie. Nie może być żadnych improwizacji i „poślizgów”. Wiadomo, jak trudna jest praca huty w okresie zimy, ile nastroja różnorodnych problemów. I dlatego działka trzeba z jedynie słusznym założeniem: zima może być wczesna i nawet groźniejsza niż określana mianem stulecia.

Wczesne przygotowania — warunkiem powodzenia

W akcji przygotowań zakładu do zimy zgromadziliśmy już ogromny zasób doświadczeń. Powielamy utarty i zresztą zdający w praktyce egzamin — schemat: zadania komisji głównej huty i komisji wydziałowych, zapasy surowca, energetyka, transport, za-

Aby nie zaskoczyła nas zima...

bezpieczenie przed zimnem pomieszczeń, zapewnienie ludziom pracującym na otwartym polu ciepłych ubrań i regularnie dostarczanych gorących posiłków. Do pracy zabieramy się już wiosną, robót bowiem jest zwykle tyle, że ledwie starczy czasu, aby zakończyć je przed zimą. Mamy właśnie w pełni „złotą polską jesień”, ale dają już o sobie znać pierwsze przymrozki. Przypominają one, że szybko zbliża się termin gotowości huty do pracy w okresie zimy. Postawmy więc pytanie: co już zostało zrobione, a co nie? Jakich są opóźnienia i zagrożenia?

Roboty inwestycyjne opóźnione

Ogólnie, plan przygotowania huty do zimy realizowany jest pomyślnie, w nakreślonych terminach. Spośród 878 jego pozycji, do dnia 4 bm.

zrealizowano w pełni 574 pozycje tj. 66 proc. W wykonaniu (z terminem do końca bież. miesiąca) jest 304 pozycje planu. Tutaj jednak notuje się już pierwsze opóźnienia i zagrożenia terminów. Przed wszystkim opóźnione są prace z zakresu inwestycji. Parę przykładów. Obawy budzi dotrzymanie terminu zamknięcia hali i ogrzania roboczym wydziału Wydz. Rur Zgrzewanych. Opóźnione są prace przy zakładanych w rejonie dwóch nastawni kolejowych huty — urządzeniach ogrzewających rozjazdy. Znosi się na to, że prace te nie zostaną wykonane przed

12 października — Dzień Ludowego Wojska Polskiego

...poszli w bój o wolność Ojczyzny

W dniu 12 października mija 26 rocznica historycznej bitwy pierwszej jednostki Ludowego Wojska Polskiego — Dywizji Kościuszkowskiej, pod Lenino. Ruszyli w bój u boku Armii Radzieckiej, aby najkrótszą drogą dotrzeć do okupowanego kraju i przynieść mu wolność. Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, i ci z I Dywizji Tadeusza Kościuszki, i ci z następnych jednostek formowanych na gościnnej ziemi radzieckiej oraz już później w Polsce, zapłacili wysoką cenę krwi za wolność. Przeszli szlak bojowej chwały od Lenino do butnej stolicy hitlerowskich Niemiec, do Berlina. Zatknęli biało-czerwone sztandary na ruinach Reichstagu.

— Jakie było Wasze pierwsze zetknięcie z żołnierskim mundurem w Sielcach nad Oką? Wrażenia z formującego się w ZSRR Wojska Polskiego?

— Do Sielc przyjechałem w lipcu 1943 roku, ze skierowaniem do I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Przyjechałem spod Omska na Syberii. Wrażenia jakich doznałem po przekroczeniu bramy obozu wojskowego, po ujrzaniu polskich mundurów, flag biało-czerwonych, orzekł — opisać się nie da. To była ogromna radość i jeszcze większa nadzieja, że po klęskach (Dalszy ciąg na str. 4)

Rozmawiam z mjr Tadeuszem Liburą, oficerem Ludowego Wojska Polskiego, dziś kierownikiem Biura Wydziału w ZK.



Polsko-radzieckie braterstwo broni zaczęło się nad Oką...

Przodujący z „dwutysięcznika“

nastaniem zimy (chodzi o ponad 90 rozjazdów). Słabo również przebiega remont 114 wagonów kolejowych wyposażonych w ogrzewanie parowe (o kosztach tego pisałem ostatnio: wyniosą ponad milion złotych!).

Wiele pracy, tak jak co roku pochłaniają roboty dekarne, a także szklarskie (uzupełnianie wybitych szyb w oknach). Potrzeby w zakresie czyszczenia, konserwacji i remontów dachów hal oraz budynków huty są tak wielkie, że niesposób wykonać w terminie wszystkich robót. Aby nie dopuścić do spiętrzenia najkonieczniejszych remontów zdecydowano, że pierwszeństwo mają naprawy miejsc uszkodzonych. Normalne remonty i prace konserwacyjne, muszą trochę poczekać. Założenie może i słusze, ale (Dalszy ciąg na str. 2)

Obrady VIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej RZK przesunięte na 18 bm.

Zapowiedziany na dzień 11 bm. termin Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Rady Zakładowej Kombinatu został z przyczyn technicznych przesunięty. Konferencja odbędzie się w dniu 18 bm. (sobota), w sali teatralnej HIL. Początek obrad o godzinie 8, przewidziane zakończenie konferencji ok. godziny 17.30.

VIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza RZK dokona wyboru 41 członków Rady Zakładowej Kombinatu, 9 zastępców członków RZK, 9 członków Komisji Rewizyjnej, 3 zastępców członków tej komisji. Dokona również wyboru delegatów na VII Zjazd Związku Zawodowego Hutników, według klucza ustalonego przez ZG ZZH.

Listę proponowanych kandydatów przedłożył Konferencji powołana przez nią komisja wyborcza. Listę można będzie uzupełnić do 20 proc. składu wybieranych władz. Wybrani zostaną ci kandydaci, którzy uzyskają największą ilość głosów, lecz co najmniej 50 proc. plus jeden, oddanych ważnych głosów. W przypadku braku kompletnego składu władz, z powodu nieuzyskania przez niektórych kandydatów wymaganej liczby głosów, przeprowadzone zostaną wybory uzupełniające.

Prawo uczestniczenia w Konferencji mają wszyscy delegaci oraz zaproszeni goście. Prawo głosowania mają wyłącznie delegaci posiadający mandat. Wszelkie uchwały i decyzje zapadają zwykłą większością głosów. (id)

Konwersatorium naukowe

W dniach 15 i 16 bm. w Domu Technika NOT w Nowej Hucie odbędzie się Ogólnopolskie Konwersatorium Naukowe, poświęcone ochronie wyrobów hutniczych przed korozją. Konferencja ta organizowana jest przez Sekcję Metaloznawczą i Laboratorium SITPH przy Hucie im. Lenina przy współpracy pracowników Zakładu Badawczego.

W pierwszym dniu konferencji planowane jest zwiedzanie laboratoriów i pracowni Zakładu Badawczego oraz Wystawy Osiągnięć Technicznych Huty im. Lenina. Ze względu na ciekawą programową oraz liczny udział reprezentantów z całej Polski zaprasza się fachowców do wzięcia udziału w tej imprezie.



Wydz. Wielkich Pieców przoduje załoga „dwutysięcznika”. Jak przystało na tę największą jednostkę, jej obsada wyróżnia się dobrą organizacją pracy, wysoką wydajnością, troską o jakość surowca. Zespół brigady II wielkiego pieca nr 5, pracujący pod kierownictwem mistrza mgr inż. Jana Rolki, śmiało nazwać można ludźmi dobrej roboty. Na zdjęciach grupa wyróżniających się pracowników z obsługi „dwutysięcznika”. Są to: Zygmunt Gębora — I

garowy, Stanisław Bielecki, Marian Rybak i Ryszard Gaj — II garowi, Jacenty Kopeć — I garowy, Mieczysław Ciaptacz — II garowy, Hildegarda Żurek — suwnicowa, Ludwik Szymkowiak — elektryk automatyki, Stanisław Bartosik — II garowy, Stefan Jurkowski — I operator urządzeń wielkopiecowych, Marian Wymazala — ślusarz urządzeń energetycznych, mgr inż. Jan Rolka — mistrz wielkiego pieca nr 5. (jd)

Foto — M. Gładysiek

RYTMICZNOŚĆ słaba strona huty

Walcowni Gorącej Blach i Walcowni Drobnej. Nie wszystkie minusy można jednak składać na brak taboru kolejowego, było bowiem sporo wewnętrznych zaniedbań i organizacyjnych potknięć.

Nierytmiczność, choć to może brzmieć trochę jak paradoks, obciąża nie tylko wydziały, które nie wykonywały planu. Również wydziały dobrze realizujące swe zadania w skali całego miesiąca, wykazywały nierytmiczność ze wszystkimi jej konsekwencjami. Myślę o forsownym wysiłku załogi w dniach nadrobienia zaległości, o nerwowym tempie jakie to powoduje i o zaniedbaniach w dziedzinie bhp. Atmosfera pośpiechu i pogoni za straconym czasem w żadnym przypadku nie sprzyja dobrej organizacji pracy oraz trosce o bezpieczeństwo jej warunków.

Nierytmicznie pracowała załoga Walcowni Drobnych Profili i Drułu. W pierwszej dekadzie miesiąca produkcja profili drobnych wykazała niedobór 1,2 proc., mimo że plan na tę dekadę założony był na poziomie niskim, wynosił bowiem w produkcji całkowitej — gotowej tylko 14,1

Plan pierwszej dekady miesiąca był ustalony dość nisko, na wysokości 28,7 proc. Wykonany został gładko, uzyskano nadwyżkę 5,2 proc. W drugiej dekadzie przyszło załamanie. Plan był niezupełnie prawidłowy — 33,3 proc. zadań. Nie został jednak wykonany, zabrakło 6 proc.. Na trzecią dekadę miesiąca pozostało 38 proc. zadań plus niewielki niedobór z poprzednich okresów. Plan został wykonany, ale przecież nie taki powinien być system pracy. Jest pewne, że w rytmiczności kryją się poważne rezerwy, z których nie powinniśmy rezygnować.

Jeszcze jeden przykład. Charakterystyczny dla schematu: słaby początek, potem przyspieszenie obrotów, a na finiszu sprinterskie tempo. Załoga Ocynowni Ogniowej Blach postawiła przed sobą w pierwszej dekadzie września nieco zaniżone zadania, miała wykonać 30,6 proc. planu. Nie wykonała nawet tego. Jej wynik, to zaledwie 24,3 proc. Czyli... przy takim tempie (gdzieby pracować równomiernie) zadania miesięczne byłyby (Dokończenie na str. 3)

...I OBIEKTY SOCJALNE W HUCIE

Dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych załogi spowodowało oddanie w okresie od poprzedniej konferencji 24 budynków socjalnych o łącznej kubaturze 140 tys. m. sześciennych. Wymieniłem tylko kilka inwestycji z tego zakresu przekazanych hutnikom w ostatnich latach. Są to: bu-

W planach na najbliższe lata przewiduje się dalszą rozbudowę bazy socjalnej HIL. Oddane zostaną budynki administracyjno-socjalne dla załóg TM i W-92, dla TE i TA, dokonana zostanie nadbudowa obiektu Siłowni i Wydz. W-22, nowe obiekty socjalne otrzymają wydziały W-713 i W-29.

Duże zainteresowanie wzbudzają też plany budowy nowych ośrodków wypoczynkowych dla załogi, m. in. ośrodka wczasowego w Koninkach na 100—110 miejsc, domu wczasowego w Kościelisku na 250—300 miejsc, domu wczasowego w Muszynie na 180—200 miejsc, bazy wypoczynku po pracy na Zarbiu.

WCZASY, WCZASY...

Co roku załoga naszej huty otrzymuje więcej skierowań na wczasy, pomimo, że własnych obiektów nam nie przybyło. W roku 1966 wydano 4.717 skierowań wczasowych, w roku 1967 — 5.200 skierowań, w roku 1968 — 6.935 skierowań. W roku bieżącym 947 pracowników huty skorzystało już z leczenia sanatoryjnego, w tym 638 pracowników fizycznych oraz 135 rencistów. Skierowań na wczasy wydano 7.723, a więc nawet więcej niż wynosił plan (7.500).

Należy podkreślić, że tylko w miesiącach lipcu i sierpniu (Dalszy ciąg na str. 2)

Przed konferencją związkową

Program był realny

dynek socjalny ZMO, stołówka w tym zakładzie, budynek socjalny stacji Walcownia, budynek socjalny stacji surowcowej nr 1, budynek stacyjno-socjalny stacji Stalownia Martenowska, pomieszczenie dla pracowników na stacji kolejowej Ruszcza, budynek socjalny — obiekt nr 753/R i budynek administracyjno-socjalny — obiekt nr 1804. Ponadto w roku bieżącym otrzymują hutnicy dalsze nowe obiekty socjalne, w Stalowni Martenowskiej i w Walcowni Taśm.

NOWE MIESZKANIA

W hierarchii naszych potrzeb mieszkania rodzinne zajmują ciągle centralne miejsce. Lata 1966—69 nie były złe dla hutników. Otrzymali 1.215 mieszkań z budownictwa państwowego (445 w roku 1966, 210 w roku 1967, 290 w roku ub. i 270 zaplanowanych na rok bieżący). Ponadto 3.556 mieszkań spółdzielczych (plan na rok bież. 890 mieszkań). Trzeba stwierdzić, że przydziały te pokrywały najpilniejsze potrzeby załogi, że okres oczekiwania na mieszkanie uległ wybitnemu skróceniu. Były jednak i są minusy. Za mało otrzymujemy mieszkań typu M-3 i M-5, nowym lokatorem dawały się we znaki tzw. ślepe kuchnie i wspólne liczniki gazu oraz elektryczne, niezbyt wygodne były też mieszkania w blokach typu „Domino”.

List do ambasady NRD w 20 rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Drodzy Towarzysze!

W związku z 20 rocznicą powstania pierwszego państwa robotników i chłopów — NIE-MIECKIEJ REPUBLIKI DE-

MOKRATYCZNEJ — przesy-
lamy na Wasze ręce serdecz-
ne, braterskie pozdrowienia
od krakowskich hutników.

Zaloga Huty im. Lenina
wraz z całym narodem pol-
skim jest pełna podziwu dla
wspaniałego rozwoju Waszej
Ojczyzny — mocnego ognia
socjalistycznego obozu i nie-
złomnego bastionu pokoju
i przyjaźni między narodami.
W pełni solidaryzujemy się z
walką, jaką społeczeństwo
Niemieckiej Republiki Demo-
kratycznej prowadzi przeciw
odrodzeniu się sił neofaszy-

stowskich w Niemieckiej Re-
publice Federalnej. W dal-
szym umacnianiu i rozwijaniu
przyjaźni i współpracy między
naszymi narodami, widzimy
trwałą gwarancję szczęśliwe-
go rozkwitu naszych państw.

Z okazji Waszego Święta
Droży Towarzysze, w imie-
niu załogi Huty im. Lenina,
przesyłamy nasze najserdecz-
niejsze życzenia dalszych suk-
cesów w budownictwie socja-
lizmu w Niemieckiej Republi-
ce Demokratycznej.

KIEROWNICZY KOLEKTYW
HUTY IM. LENINA

W najbliższych tygodniach
i miesiącach oczekują nas
ważne kampanie polityczne,
związane z realizacją uchwa-
ły V Zjazdu Partii a zlwiasz-
cza uchwały II Plenum KC.

W dniu 18 października br.
odbywać będzie konferen-
cja sprawozdawczo - wybor-
cza hutniczej organizacji
związkowej. Ocenia ona ponad
3-letni dorobek naszych zwią-
zkowców, nakreśli program
działania na najbliższe lata i
wybierze Plenum Rady Za-
kładowej Kombinatu.

Z egzekutywy KF

Przed ważnymi kampaniami

W drugiej połowie listopa-
da odbędzie się plenarne obra-
dy Komitetu Fabrycznego
PZPR na temat zabezpieczenia
w hucie realizacji uchwały
KW PZPR w sprawie wycho-
wania młodzieży. Jest to za-
gadnienie pierwszorzędnej wa-
gi dla huty wazywszy, że ok.
12 część załogi stanowią mło-
dzi pracownicy. Z tymi sprawa-
mi jest ściśle związana
przebiegająca obecnie kampania
sprawozdawczo - wybor-
cza w ponad 5-tysięcy człon-
ków liczącej hutniczej organi-
zacji ZMS. Zakonczy ją w po-
łowie grudnia konferencja
sprawozdawczo - wyborcza ZF
ZMS.

W listopadzie i grudniu br.
odbywać się zebrania sprawo-
zawczo - wyborcze w ok. 600
grupach partyjnych, a nastep-
nie w ponad 200 oddziałowych
organizacjach partyjnych. Ich
dalszym etapem będzie kam-
pania sprawozdawczo-wybor-
cza w POP i w komitetach
zakładowych, planowana w I
półroczu 1970 r. Wreszcie rów-
nież w listopadzie br. odbę-

dzie się konferencja sprawo-
zawczo - wyborcza Rady Ro-
botniczej huty, zamykając
tym samym cykl sprawozda-
wco - wyborczy w podsta-
wowych organach samorządu
robotniczego huty.

Dlatego obrady egzekutywy
KF w dniu 8 bm., którym
przewodził I sekretarz KF
tow. T. Wachowski poświęco-
ne były ocenie i przygotowa-
niu programów, związanych z
tymi kampaniami polityczno-
społecznymi. W szczególności
członkowie egzekutywy prze-
dyskutowali szczegółowo i
wnieśli swe uwagi do projek-
tów programów działania oby-
dwóch organizacji, tj. zwią-
kowej i młodzieżowej. Nastep-
nie egzekutywa dyskutowała
nad programem zabezpiecze-
nia w hucie realizacji uchwały
Plenum KW w sprawie pogłę-
bienia pracy nad wychowa-
niem młodego pokolenia oraz
przeprowadzenia kampanii
sprawozdawczo - wyborczej w
organizacji partyjnej, zatwier-
dzając obydwa dokumenty.

J. Ch.

Akcja ziemniaczana „rozkręca się”

Ladna, słoneczna pogoda
sprzyja tego roku akcji
ziemniaczanej. Od kilku dni
dostawy ziemniaków dla huty
są już wydatniejsze, nasila się
ich przewóz do mieszkań
pracowników. Otrzymujemy
ziemniaki z Koszyc, do tej po-
ry ładne i zdrowe. Przewozy
odbywają się według sporzą-
dzonego z góry planu. Zaczęto
je od osiedli nowohuckich. W
przyszłym tygodniu przystąpi
się również do rozwożenia
ziemniaków pracownikom hu-
ty mieszkającym w Krako-
wie.

(jd)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

czy do utrzymania na długą
metę?

Szczególnie dużo do zrobie-
nia jest w rejonie Zakładu
Kokschemicznego, gdzie re-
montu wymagają dachy nad
stycznikowniami. Czekają też
na wykonanie prace przy za-
bezpieczeniu na zimę dachu i
okien w Walcowni Zgniatacz.
Trzeba zrobić wszystko, aby
przyspieszyć prace dekar-
skie i szklarskie, one bowiem
w znacznym stopniu decydują o
osiągnięciu przez hutę go-
towości zimowej.

Długo można by jeszcze wy-
mieniać opóźnione bądź za-
grożone pozycje planu. Tyczy

Czy zima nas nie zaskoczy?

to prace termoizolacyjne; w
Wydz. Aparatury Kontrolno-
Pomiarowej roboty z tego za-
kresu miały być wykonane
do końca sierpnia, a jeszcze
ich nie zaczęto. Obawy budzi
też przesunięcie o miesiąc re-
montu kotłowni w Siłowni hu-
ty. W konsekwencji najbar-
dziej trudny dla energetyków
okres charakteryzować się
może ograniczeniem dostaw
energii elektrycznej. Swoją
drogą, już w tej chwili odczu-
wamy niedobory, konieczny
jest więc reżim przemysłano-
go, bardzo oszczędny poboru
prądu przez wydziały HIL.

Wydaje się jednak, że nie
zagadnienia techniczne i in-
westycyjne przysporzą naj-
więcej kłopotu. Przy dużej
mobilizacji bowiem i zastoso-
waniu odpowiednich pocią-
gnięć organizacyjnych, zagro-
żenia są do usunięcia. Za ma-
ło w akcji przygotowań do zi-
my uwzględnione zostały po-
trzeby socjalno-bytowe załogi.
A więc zaopatrzenie w ciepłą
odzież ochronną. Przygotowa-
nie przez OZR i operatywną
dostawę na stanowiska pracy,
gorących posiłków.

Nie można dłużej zwlekać z
tymi sprawami. Doświadcze-
nia wskazują, że w tej wła-
śnie dziedzinie występowały
braki i niedociągnięcia, a brak
solidnej pracy przygotowaw-
czej pokrywało się improwi-
zacją, lataniem przystawio-
wych drzwi. Stąd apel do biur
wydziałów o dokonanie prze-
glądu posiadanej ciepłej od-
zieży robotniczej i o szybkie u-
zupełnienie braków. A do
OZR, o sprawdzenie możliwo-
ści przygotowywania — w za-
leżności od potrzeb — gora-
cych posiłków i dostawy ich
na stanowiska pracy.

Sprawa nie ogranicza się
zresztą tylko do specjal-
nych potrzeb dyktowanych
szczególnie ciężkimi warun-
kami atmosferycznymi. Chodzi o
zabezpieczenie załóg huty w
ciepłe, tanie posiłki jednoda-
niowe, dostępne we wszyst-
kich rejonach kombinatu. Za-
danie na pewno trudne, ale
bardzo ważne: ciepły, poży-
wny posiłek w okresie zimy de-
cyduje o sprawności ludzi, o
ich gotowości do wzmożonego
wysiłku fizycznego.

(jd)

Przed konferencją związkową

(Dalszy ciąg ze str. 1)

kiędy występuje największe
zapotrzebowanie na wczasy
rodzinne, otrzymuje skierowa-
nia ponad 5.000 pracowników
huty i członków ich rodzin.

Coraz więcej dzieci praco-
wników korzysta z wypoczyn-
ku na koloniach letnich. W
roku 1966 — 3.220 dzieci, w
roku bież. 4.971 dzieci (łącznie
z obozami harcerskimi).
Rodzice płacili średnio za
dziecko 233—280 zł, podczas
gdy dopłata huty do każdego
dziecka wynosiła 1.024—1.172
zł. Wyposażenie wszystkich
placówek kolonijnych uległo
poprawie, zakupiono nowy
sprzęt sportowy. Bardzo udane
były zwłaszcza kolonie w
Swinoujściu, w Porabce i w
Piwnicznej.

biadów i 4.3 tys. posiłków. W
roku 1968 — 3.519 obiadów i
5.7 tys. posiłków. W roku bież-
ącym planuje się wydanie
3.800 obiadów oraz 6.5 tys. po-
siłków jednodaniowych.

Ciągle jednak jeszcze po-
ziom usług OZR na rzecz za-
łogi nie jest należyty, hutnicy
domagają się więc, aby ży-
wienie zbiorowe było wysokiej
jakości i treściwe.

(jd)

OZR W SŁUŻBIE ZAŁOGI

Poprawie uległo też żywie-
nie zbiorowe załogi. Wyraża
się to m. in. powiększeniem
sieci placówek OZR poprzez
wybudowanie nowych stołów-
wek i modernizację istnieją-
cych. W roku 1966 stołówki
OZR wydały 2.645 obiadów
abonamentowych oraz ponad
3 tys. posiłków jednodanio-
wych. W roku 1967 — 3.005 o-



Fragment zawodów o przechodni puchar Dyrektora Naczelnego i
tytuł najlepszego strzelca kadry kierowniczej Zakładowego Oddzia-
łu Samoobrony. Na pierwszym planie dyrektor techniczny mgr inż.
B. Grażewski na pojeździe w konkurencji KBKS. Wyniki tych za-
wodów podamy w następnym numerze.

W dniu 7 października 1969 r.
po długiej i ciężkiej
chorobie
zmarł w wieku lat 57

ZBIGNIEW BATOR
h. zastępca głównego księ-
gowego i h. kierownik Or-
ganizacji Rachunkowości
Huty im. Lenina, odznaczony
Srebrnym Krzyżem Zasługi
i Medalem 10-lecia
Polski Ludowej oraz Od-
znaką Budowniczego No-
wej Huty.

Zonie, synowi i rodzinie
Zmarłego wyraży głębokie-
go współczucia składają

Kierownictwo
Pionu Księgowości
Huty im. Lenina
Rada Zakładowa
i Oddziałowa
oraz koleżanki i koledzy

Kontakty Kola Fabrycznego ZBoWiD nie ograniczają się tylko do
środków nowohuckich. Muzeum pamięci wojennych i wojen-
nych posiada specjalny dział — urny z ziemią zebraną na polach
bitew, w których uczestniczyli członkowie Kola. Ostatnio, z inicja-
tywą członków tej organizacji nawiązany został kontakt z Szko-
łą Muzyczną w Kutnie. Efektem tego była wizyta uczniów i gro-
na pedagogicznego w Klubie ZBoWiD, podczas której przekazana
została urna z ziemią zebraną z pól bitewnych nad Bzurą.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO DNIA 8 BM.		PRACOWALI DOBRZE I RYT- MICZNIE. Początek października charakteryzują raczej dość do- bre wyniki produkcyjne. Kilka wydziałów huty wysoko przekra- cza plany dobowe. Bardzo dobrze pracują np. aglomerownicy. Do- datkowa produkcja spiekalni nr 1 wynosi ok. 2,6 tys. ton, spiekalni nr 2 — ok. 1,2 tys. ton, aglome- ratu. Rytmicznie i wydajnie pra- cuje załoga Stalowni Konwertoro- wo - Tlenowej. Dostarczyła ona dodatkowo ok. 1,3 tys. ton stali. W czółowce utrzymuje się załoga Walcowni Slabing. Wykonała 108 proc. planu, data dodatkowa ok. 1,8 tys. ton slabów. Dobrze pra- cuje załoga Walcowni Kęsów. Jej rezultat, to dodatkowa produkcja ok. 1,2 tys. ton kęsów. Rytmicz- ne tempo pracy utrzymuje także załoga Walcowni Gorącej Blach. Dodatkowa produkcja wyniosła już ok. 800 ton blachy. Dobrze i wydajnie pracuje załoga Walcow- ni Zimnej Blach. Plan wykonany został we wszystkich asortymen- tach za wyjątkiem blachy ocy- nowanej elektrolitycznie. Wal- cownicy dostarczyli dodatkowo: ok. 700 ton blachy czarnej, ok. 105 ton blachy ocynowanej ogño- wo. W 100 proc. wykonali plan blachy ocynowanej.	
WL.	proc. planu	NIE WYKONALI PLANU. Trud- na sytuacja panuje w Stalowni Martenowskiej. Wydział ma bar- dzo napięty plan, a wydajność niestety nie jest najlepsza. W re- zultacie plany dobowe nie są wy- konywane, niedobory rosną. Sta- lownikom z P-50 brak już do pla- nu ok. 4,7 tys. ton stali. Ciężko będzie nadrobić tę zaległość. Nie wykonała też zadań załoga Wal- cowni Drobnej. Zabrakło jej do planu ok. 570 ton profili. Nie- wielki niedobór wykazuje obec- nie także załoga Walcowni Zgni- atacz, w produkcji kęsisk „dług” jej wynosi ok. 400 ton.	
Zakład Mater Ogniotrwałych	96	POSTÓJ WAGONÓW DWA RA- ZY PRZEKROCZONY. Od począt- ku miesiąca dużą wagę przyswja- zuje kierownictwo huty do ter- minowego za- i wyładunku wago- nów PKP. Tabor musi być mak- symalnie wykorzystany, przewozy jesienne bowiem weszły w szczy- towe nasilenie. Dwa razy nie- stety limit został już przekroczony. Było to w dniach 6 i 7 bm. 6 pa- ździernika wydziały huty (głównie Walcownie) przetrzymały po- nad normę ok. pięciuset wagonów. Średni postój wyniósł 14,5 godzin (limit — 11,1 godz.). 7 bm. postój kształtował się już lepiej, ale je- szcze niedostatecznie: wyniósł — 11,7 godzin. (jd)	
wyroby szamotowe	96	Wydział Rur Zgrzewanych	
wyroby zasadowe	103	prod. rur	86
dolomit	111	prod. got. rur	103
wapno	107	prod. got. prof. gład.	79
wyroby smoł. dolom.	133	prod. ogółem	95
Zakład Kokschemiczny	96	stal. elektr. surowa	101
koks ogółem	96	odlewy stalowe	83
koks wielkopiecowy	96	odlewy żeliwne	85
smoła	97	Wydział Mechaniczno-Konstr.	
benzol	96	wyroby kute ogółem	100
siarczan amonu	96	odkuwki swob. kute	100
Agglomerownia I	93	prod. ogółem	91
Agglomerownia II	102	konstrukcje stalowe	100
Wielkie Piece	93	Siłownia — energia elektr.	96
surowka	93	Stal ogółem	96
Wydział Przerobu Żużla	81		
żużel granulowany	81		
żużel pienisty	101		
żużel kawałkowy	41		
Stalownia Martenowska	93		
Stalownia Konwertorowa	105		
Wydział Wlewnic	105		
wlewnice	105		
Walcownie Wstępne	95		
prod. surowa kęsisk	99		
prod. gotowa kęsisk	88		
prod. surowa kęsów	106		
prod. gotowa kęsów	103		
Walcownia Slabing	103		
prod. surowa	106		
prod. gotowa	105		
Walcownia Gorąca Blach	101		
prod. surowa	101		
prod. gotowa	98		
Walcownia Drobnych Profili	93		
prod. surowa prof.	103		
prod. got. prof.	100		
prod. got. drutu	97		
prod. gotowa drutu	96		
Walcownia Zimna Blach	97		
blacha sur. czarna	106		
blacha got. czarna	100		
blacha sur. ocynk.	103		
blacha got. ocynk.	96		
blacha sur. ocyn. ogn.	97		
blacha got. ocyn. ogn.	106		
blacha sur. ocyn. elektr.	90		
blacha got. ocyn. elektr.	86		
taśma — got.	79		

Z OKAZJI 20-LECIA NRD

1.
Bardzo uroczyste obchodziliśmy w tych dniach roczni-
cę powstania NRD. Nie dziwnego. Była to już 20 roc-
nica istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Pierwsze państwo niemieckie, z którym łączą nas na-
prawdę przyjazne stosunki, pierwsze państwo niemieckie,
z którym nic nas nie dzieli, wszystko zaś łączy — jest so-
cjalistycznym państwem. Gdyby w NRD był ustrój
kapitalistyczny, nie trzeba być prorokiem żeby przewi-
dzić, iż stosunki nasze byłyby podobne do stosunków z
NRF.

Tylko socjalistyczne państwo niemieckie było zdolne —
jak wykazuje praktyka — uznać nasze granice na Odrze
i Nysie.

Tylko socjalistyczne państwo niemieckie może ramie
w ramie, wspólnie z nami, przeciwstawiać się antypol-
skim dążeniom w Niemczech zachodnich.

Tylko w socjalistycznym państwie niemieckim uczy się
dzieci w szkołach przyjaznych uczuć do Polaków i do Pol-
ski, wychowuje się w duchu solidarności i współpracy z
nami, sojuszu na dobre i na złe.

2.
NRD znakomicie się rozwija i stanowi z każdym rokiem
bardziej wartościowego partnera gospodarczego Polski.

W chwili obecnej, zniszczona w wyniku działań wojen-
nych gospodarka w NRD należy do najbardziej dynamicz-
nych w krajach obozu socjalistycznego.

NRD znajduje się w pierwszej dekadzie najbardziej
rozwinętych przemysłowo państw świata (17-milionowa,
zniszczona w czasie wojny, licząca trzykrotnie mniej lud-
ności niż NRF).

Zaloga naszej huty, która jest dumą uprzemysłowienia
Polski Ludowej, w której istnieje i rozwija się największa
w kraju organizacja fabryczna TRZZ — owocnie współ-
działa z Ośrodkiem Kultury i Informacji NRD w Pol-
sce — wiele czyni dla umocnienia przyjaźni z nowymi so-
cjalistycznymi Niemcami, z Niemiecką Republiką Demo-
kratyczną.

Z kroniki

- W dowód uznania
- W Klubie MPiK wy-
stawa książek niemieckiej

W minionym tygodniu kie-
rownictwo Ośrodka Kultury
i Informacji NRD w Krako-
wie gościło grupę działaczy
TRZZ z naszego miasta, wy-
różniających się szczególną ak-
tywnością w propagowaniu
kontaktów i zblżenia między
Polską i NRD.

W czasie spotkania, które
odbyło się z udziałem kierow-
nika Ośrodka Kultury i In-
formacji NRD w Warszawie
HARRI KIRSCHA, ambasadora
HELMER wręczył szczególnie
zasłużonym działaczom, w

związku z 20-leciem NRD, Sre-
brne Odznaki Honorowej Ligi
Przyjaźni Między Narodami. O-
trzymali je m. in. kierownik
Klubu Międzynarodowej Pra-
sy i Książki w Nowej Hucie
ANDRZEJ LISOWSKI i prze-
wodniczący Zarządu Fabrycz-
nego TRZZ w HIL MIROSLAW
ORLOWSKI.

W przeddzień 20-tej rocznicy
NRD, w Klubie MPiK w
Nowej Hucie otwarta została
wystawa książek niemieckiej
wydawnictwa „Reclam” z Lip-
ska, specjalizującego się w
wydawaniu książek w forma-
cie kieszonkowym. W otwarcu
wystawy wzięli udział przed-
stawiciele Ośrodka Kultury i
Informacji NRD, redaktor z
wydawnictwa „Reclam” oraz
gospodarze naszej dzielnicy.
(rw)



Z udziałem dyrektora Ośrodka Kultury i Informacji
NRD — Harri Kirscha odbyło się otwarcie wystawy książ-
zek niemieckich w Klubie MPiK w Nowej Hucie, zorga-
nizowanej z okazji 20-lecia Niemieckiej Republiki De-
mokratycznej.
Fot. Z. Zint

Około 33 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej poza rolnictwem to pracownicy do lat 30. Oznacza to, że co trzeci pracownik jest człowiekiem młodym, który obserwując przełożonych i starszych kolegów w zakładzie pracy kształtuje swoją postawę.

Na temat pracy wychowawczej w zakładzie pracy powiedziano i napisano wiele słów. Wszelkoni i kompleksowo, z uwzględnieniem oddziaływania rodziny, szkoły i środowiska, rozpatrywano pracę wychowawczą z młodzieżą na ostatnim plenarnym posiedzeniu komitetu wojewódzkiego PZPR w Krakowie. W przyjętej na plenum KW uchwale poważne zadania postawiono przed zakładami pracy. Pora na robocze podjęcie zagadnienia i wyciągnięcie wniosków z podstawowych błędów, które popełnialiśmy.

Wszyscy b. dawno wiemy, że pracę wychowawczą trzeba prowadzić systematycznie. W praktyce natomiast zawsze zajmowaliśmy się nią akcyjnie. Co jakiś czas podejmowało się jeden z problemów, jak np. wstępne staże pracy czy zagadnienie pierwszego kroku w pracy. Innym razem na plan pierwszy wysunęto wychowawczą rolę mistrza, przeprowadzono badania socjologiczne, ukazywały się artykuły w prasie, prowadzono wywiady w telewizji, opracowywało się nawet odpowiednie programy i wydawane były zarządzenia. Po jakimś czasie znowu o tym zapominało, znowu „zaganiani” bieżącymi sprawami produkcji nie realizowaliśmy do końca przyjętych programów i nie przestrzegaliśmy obowiązujących zarządzeń. Znowu trzeba rozpocząć dyskusję.

Kto za to jest właściwie odpowiedzialny? Dozór techniczny widziałby w tym rolę orga-

nizacji polityczno-społecznych działających w zakładzie. Natomiast przedstawiciele tych organizacji mówią, że to dozor techniczny, korzystając ze swych uprawnień jednoosobowego kierownictwa winien zabezpieczać wraz z realizacją zadań produkcyjnych przedsiębiorstwa działanie wychowawcze.

A przecież problem w tym, że jednostki celów produkcyjnych i wychowawczych musi być cechą tak w działaniu organizacji polityczno-społecz-

jest niestety powszechny. Dla udowodnienia posłużyć się wynikami z badań socjologicznych, przeprowadzonych przez prof. Włodzimierza Szewczuka w czterech miastach woj. krakowskiego, dotyczących pierwszego kroku w pracy.

Na słowo otuchy od przełożonego w pierwszym dniu pracy oczekiwało 73 proc. młodych robotników, a usłyszało je jedynie 9 proc. Weźmy inny przykład. Wszyscy wiemy jak ważną rolę w procesie wychowania młodego

biaństwa. Podane przykłady wyraźnie podkreślają, jakie kardynalne błędy wychowawcze popełnili kierownicy w badanych zakładach. Takie błędy są również na porządku dziennym u nas w hucie.

W całości kształcie wychowania młodego człowieka w zakładzie pracy, zasadniczą rolę dozorowi technicznemu wszystkich szczebli, przypada w zakresie wdrażania pracowników do aktywnej twórczości technicznej, do racjonalizacji.

I w tym względzie zaniedbania u nas są olbrzymie, np. w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest u nas stworzona wysmienita platforma do tej działalności — prowadzonej wspólnymi siłami Naczelnej Organizacji Technicznej, Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związków Zawodowych — Turniej Młodych Mistrzów Techniki. Trzeba ją tylko śmiało wykorzystać i z całą bezwzględnością zwalczając zakorzenione zwyczaje, że wniosek „przechodzi” łatwo, jeśli wśród twórców są znane nazwiska ludzi zajmujących wysokie stanowiska w hierarchii służbowej.

(d. c. n.)

Kierownik — wychowawca

Adam Peszko

nych jak i w działaniu kierownictwa administracyjnego. W artykule ograniczę się tylko do jednego zagadnienia: wychowawczej roli dozoru technicznego.

Kierownik każdego szczebla hierarchii służbowej ma w swym ręku potężny arsenał środków wychowawczych. Wymienie tylko najważniejsze. Przykład i poparty fachową wiedzą autorytet, system kar i wyróżnień wynikający z ustawodawstwa pracy, politykę przeszerzegowań i awansów. Są kierownicy, którzy te środki w pełni wykorzystują do kształtowania postaw podwładnych. Są wzorem zaangażowania, taktownego i kulturalnego postępowania, stosując bogaty wachlarz kar i wyróżnień, prowadzą przemysłową politykę przeszerzegowań i awansów, posiadają niezbędną wiedzę z zakresu psychologii pracy, co pozwala na orientowanie się co może być problemem w pracy dla młodego pracownika, a co dla weterana, który już z niejednego pieca jada chleb.

Taki typ kierownika nie

człowieka odgrywa rzetelną ocenę wyników jego pracy. Te same badania wykazały, że 50 proc. ocen ze strony przełożonych, to oceny zdawkowe. Jedynie 20 proc. stanowią oceny rzetelne. Mało tego, 20 do 32 proc. ocen było po prostu złośliwych. Zawarte w tych ocenach negatywne sądy nie zawierały żadnego materiału dowodowego i zabarwienie były dodatkowymi akcentami nieuprzejmości, a nawet gr-

Rytmiczność — słaba strona huty

(Dalszy ciąg ze str. 1)

by do wykonania, w przypadku ... gdyby miesiąc miał nie trzy ale cztery dekady. Zabrało 6,3 proc., później trzeba było zaległość nadrobić. I nadrobiono. W drugiej dekadzie plan wynosił 35 proc. — wykonano go z nadwyżką 1,5 proc. Końcówka miesiąca była, jak powiedziałem, sprinterska. Plan zakładał 34,4 proc. zadań. Załoga Ocynowni Ogniowej wykonała 39,2 proc., planu uzyskując nadwyżkę 4,8 proc. Refleksje? — Świetne tempo, prawie 40 proc. planu miesięcznego w jednej dekadzie! Gdyby pracować tak przez cały miesiąc, gdyby dopisała organizacja i przede wszystkim — zaopatrzenie nie we wsad, rezultat byłby rekordowy.

Przerzucę na tych przykładach. Świadczy o tym jak wielkie ciągle rezerwy i możliwości marnują się w hucie wskutek nienajlepszego planowania, wskutek „zacięć” w kooperacji między wydziałami, wskutek różnych organi-

zacyjnych braków. Są wydziały, które potrafią wykonać plan miesięczny, niemalże w dwa tygodnie. Potrafią rozwinąć rekordowe tempo pracy. Okłaskiwac by warto takie wyniki, ale na boisku, lub na bieżni, gdzie decyduje wy-czyn.

W produkcji, w dodatku w tak wielkim organizmie gospodarczym jakim jest huta, liczą się nie sporadyczne wyniki, „zryw”, ale — systematyczna dobra praca. Cóż komu po rekordach, jeżeli następują po nich okresy kiepskiej pracy, niewykonania zadań, stagnacji. Wydziały huty zalegają się z sobą, tworząc jedną wielką całość. Ich praca, ich wyniki, warunkują się w pewnym stopniu wzajemnie. Dlatego, aby zachować równy rytm funkcjonowania całości, konieczna jest dobra i systematyczna praca, od pierwszego po ostatni dzień miesiąca. Konieczna jest równomierność wysiłku w realizacji zadań — dobowych, tygodniowych i miesięcznych. (jd)

ne zawarte w liście KC, wykazano troskę o należyte przygotowanie wydziału do nowej pięciolatki.

Podobne zebrania odbyły się również w pozostałych wydziałach ZMO.

KAMPANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA ZMS

W wydziale OI odbyło się zebranie sprawozdawcze - wyborcze ustępującego Zarządu ZMS. Referat sprawozdawczy wygłosił Eugeniusz Klimczyk.

ZMS-owcy z Wydziału Samotowego podejmowali wiele zobowiązań produkcyjnych i społecznych, z okazji świąt państwowych i ważniejszych wydarzeń politycznych w kraju. Brali udział w VII Olimpiadzie Kulturalnej HIL, stając się współautorami sukcesu ZMO, który w roku

1968/69 zajął I miejsce. Członkowie ZMS aktywnie działali również na polu sportu i turystyki.

Za pracę w ZMS w minionej kadencji trzeba wyróżnić szczególnie: Z. Cwikla, St. Spisadka, K. Hyle oraz A. Zaka.

Do najważniejszych w tej chwili zadań w organizacji młodzieżowej należy podnoszenie dyscypliny oraz problemy wychowania polityczno - ideowego młodych ludzi.

Na przewodniczącego ZMS w Wydziale Samotowym wybrano ponownie Eugeniusza Klimczyka, na zastępcę — Stanisława Spisadka. W skład zarządu weszli ponadto: Barbara Szczygieł, Augustyn Dela, Zdzisław Cwik. Wybrano także delegatów na konferencję ZZ ZMS — Spisadka, Dziaka i Pazdana.

ANTONI DOBRZANSKI
korespondent



W Klubie NOT w Nowej Hucie odbyła się uroczystość wręczenia odznak Pracy Socjalistycznej pracownikom Wydziału W-92 HIL. Po zaszczytnym wyróżnieniu stanęli: brzdągi inż. inż. Trzebińskiego, Jerwańskiego, Sierpowskiego i Hiksza. Uroczystej dekoracji odznakami BPS dokonał przewodniczący Rady Zakładowej HIL, tow. J. Stefanik. Na zdjęciu: brzdąga inż. Trzebińskiego w chwili po dekoracji. Tekst i fot.: J. Pejot

W Radzie Robotniczej — przygotowania do fabrycznej konferencji sprawozdawczo-wyborczej

Jakimi sprawami aktualnie zajmuje się Rada Robotnicza HIL oraz Oddziałowe Rady Robotnicze w wydziałach huty? Odpowiedź na to pytanie można było m. in. usłyszeć na czwartkowej naradzie kwartalnej Rady Robotniczej odbytej wspólnie z przewodniczącym oraz sekretarzami ORR.

Na pierwszy ogień poszła sprawa PUEO, ściślejszej kontroli realizacji tego programu w wydziałach huty. W czwartym kwartale br. ORR przeprowadzą kompleksowe oceny wykonania PUEO i przekażą wnioski oraz uwagi do Prezydium Rady Robotniczej dla podsumowania po końcu bieżącego roku. Niezależnie od ocen kompleksowych, ORR mają na bieżąco kontrolować przebieg wdrażania w życie programu usprawnienia ekonomiki w hucie.

Wiele miejsca na naradzie poświęcono przygotowaniu do konferencji sprawozdawczo-wyborczej Rady Robotniczej, która jest przewidziana na 15 listopada br. Przewodniczący na naradzie prezes Rady Robotniczej tow. E. Ciesowski oraz sekretarz RR tow. T. Błoda omówili sposób dokonywania wyborów delegatów oraz następnie przystąpienie członków nowego plenum Rady Robotniczej. Konferencję sprawozdawczo-wyborczą poprzedzą spotkania rejonowe z delegatami, które odbędą się w dniach od 3 do 8 listopada. Cała huta zostanie podzielona na cztery rejon, w których będą wybierani delegaci oraz przysięli członkowie plenum Rady Robotniczej HIL. Ważną sprawą jest dotrzymanie statutowego wymogu, by przynajmniej dwie trzecie nowej Rady Robotniczej stanowili robotnicy i tak też muszą zostać podzielone mandaty. Nowością będzie wybór siedmiu zastępców członków plenum. Wskazane jest wybranie w skład nowej Rady również najakty-

wniejszych kobiet i przedstawicieli ZMS.

Kolejnym punktem narady było omówienie przygotowań do KSR huty, przewidzianego na 30 listopada, a poświęconego przedyskutowaniu założeń do nowej pięciolatki w hucie w myśl wskazań II plenum KC. W programie obrad aktywny RR znalazły się też przeglądy społeczne, dokonywane zwyczajowo w jesieni. Duże nagromadzenie pracy w pionie Rady Robotniczej, również w wydziałach, w związku z przygotowaniem nowego planu pięciolatki, konferencji sprawozdawczo-wyborczej RR i innymi zadaniami bieżącymi, uniemożliwia dokonanie przeglądów społecznych w zwykłym zakresie. Działacze RR i ORR włączają się do kontroli i przygotowań do zimy w hucie w ramach tegorocznego przeglądu, gdyż taką jego treść zaplanowano we współdziałaniu z organizacjami związkowymi w wydziałach; ORR dokonują rozważania stanu przygotowań warunków socjalnych zimowej produkcji, budynków itd.

Ostatni punkt narady został przeznaczony na omówienie uchwały egzekutywy KF partii w hucie w sprawie rozwoju racjonalizacji, w której wprowadzaniu w czyn również działacze RR mają swój udział.

Rada Robotnicza huty weszła więc w ważny okres bezpośrednich przygotowań do konferencji fabrycznej. Tematyka tej ostatniej będzie obszerna, równoległe do rzeczywistego rozwoju działalności Rady i Oddziałowych Rad. Wkraczając w coraz więcej dziedzin życia kombinatu, działacze RR stali się prawdziwymi współgospodarzami wydziałów huty, reprezentując je załogę i zarządem stanowiąc społeczny czynnik kontroli. O tym już szerzej dowiemy się z materiałów przygotowanych na konferencję. (fk)

Realizujemy uchwałę II Plenum KC

W ostatnich dniach w wydziałach huty odbyły się konferencje wydziałowe omówienie założeń nowego planu pięciolatki. Sprawy te wzięcie pod obrady Konferencja Samorządu Robotniczego huty, przewidziana na dzień 30 bm. Dyskusja nad założeń i kierunkami nowego planu pięciolatki w nowohuckim kombinacie ma na celu dalszy rozwój produkcji wydziałów huty w powiązaniu z potrzebami gospodarki narodowej.

Na wydziałowych konferencjach w kilku wydziałach wysunięto postulaty związane z opracowywaniem nowego planu pięciolatki, przekazane kierownictwu HIL czy do ZHŻiSt na temat których wypowie się również zbliżająca się KSR huty. Podkreślić trzeba, iż planowane wskaźniki zostały w wydziałach na ogół przyjęte bez zastrzeżeń. W konferencjach wydziałowych brali udział przedstawiciele Rady Rob. HIL, organizacji partyjnej, Dyrekcji oraz pracowników poszczególnych komórek funkcyjnych Dyrekcji.

15 bm. jest planowane wspólne posiedzenie egzekutywy KF PZPR z prezydiami Rady Robotniczej i Zakładowej HIL oraz Zarządem Fabrycznym ZMS dla dokonania oceny przebiegu opracowania założeń pięciolatki w HIL.

fk

Z życia ZMO

NAD PRZYSZŁĄ PIĘCIOLATKĄ

Na otwartym zebraniu partyjnym w Wydziale Samotowym zapoznano jego uczestników z listem Sekretariatu KC w sprawie II Plenum oraz z zadaniami wydziału na lata 1971 — 75.

Aby zadania przyszłej pięciolatki w pełni wykonać, konieczna jest modernizacja urządzeń i mechanizacja istniejących maszyn produkcyjnych. Prace w tym kierunku już rozpoczęto.

W dyskusji nad tymi ważnymi dla wydziału i załogi sprawami udział wzięli: Czyżyk, Harmarz, Krański, Łęcki, Szczepaniak, Strączyński, Opalko, Horzuba, Mucharski. W pełni poparto wytycz-

Uchwała Komitetu Fabrycznego PZPR Huty im. Lenina w sprawie pogłębienia pracy ideowo-wychowawczej w fabrycznej organizacji partyjnej

W okresie od 1965 r. KF podejmując problematykę ideowo-wychowawczą przysłał następujące dokumenty:

— Uchwałę z września 1965 r.
— Program w zakresie kształtowania ideowo-moralnych postaw członków i kandydatów partii — z września 1966 r. zabezpieczający realizację uchwały majowego plenum KW w 1966 r.

— Program zabezpieczający realizację uchwały VIII Plenum KC — z września 1967 r.

Wzrostowe plenarne posiedzenia KF wprowadzały do problematyki pracy ideowo-wychowawczej nowe zagadnienia, jak np. posługiwanie się kompleksowymi analizami i wynikami prac badawczych na wybrane tematy, wzmożona troska o młodych stażem członków partii, podniesienie rangi zebrania partyjnego.

W czerwcu każdego roku dokonywano oceny szkolenia partyjnego, społecznego i zawodowego, podejmując uchwały w sprawie podniesienia poziomu wiedzy politycznej i zawodowej załogi.

Uchwały te stanowiły integralną część problematyki ideowo-wychowawczej podejmowanej przez KF.

Realizacja wymienionych uchwał i programów przyczyniła się do podniesienia poziomu socjalistycznej świadomości członków i

kandydatów partii, rozszerzyła zakres i pogłębiła szkolenie partyjne i społeczne, umocniła wychowawczą funkcję zebrania partyjnego, przyczyniła się do stałego usprawniania metod i stylu pracy Komitetu Fabrycznego i jego komisji, komitetów zakładowych i egzekutywy POP.

W wyniku podniesienia poziomu politycznego i ogólnego członków i kandydatów partii, wzrosło poczucie odpowiedzialności i zaangażowanie załogi w realizację zadań produkcyjno-ekonomicznych, czego wyrazem by-

ły podejmowane zobowiązania produkcyjne, rozwój współzawodnictwa pracy i pomyślne wyniki gospodarcze Huty im. Lenina za 1968 rok i 8 miesięcy br.

W minionym czasie załoga kombinatu wielokrotnie dawała wyraz swego przywiązania do Partii i władzy ludowej, co miało miejsce w okresie „wypadków marcowych” oraz poparcia dla słusznej polityki naszego rządu w czasie wydarzeń w Czechosłowacji. Liczne manifestacje, wiece i uroczystości, które odbywały się dla uczczenia XXV-lecia PRL i

XX-lecia Nowej Huty stanowiły potwierdzenie wzrostu świadomości załogi kombinatu i jej zaangażowania w budownictwo socjalizmu.

Wzrosło poczucie współodpowiedzialności za wyniki i rozwój kombinatu ze strony młodych pracowników, czego wyrazem były podejmowane cenne inicjatywy, jak np. „Turniej Młodych Mistrzów Techniki”, współzawodnictwo o tytuł brzdągi „wysokiej jakości”. Wyrazem aktywnej postawy młodzieży w działalności społeczno-politycznej był wzrost szeregów partyjnych.

Obecnie przed ponad 7,5-tysięczną organizacją partyjną huty, stoją kolejne odpowiedzialne zadania wynikające z Uchwały II Plenum KC. Polegają one na rozwijaniu inspiratorskiej funkcji wobec samorządu robotniczego i administracji huty na rzecz szerokiego przedyskutowania z załogą zadań 1970 r. i 5-letki — wydobycia rezerw produkcyjnych, pobudzanie inicjatyw robotniczych, a poprzez dalsze rozwijanie postępu technicznego i organizacyjnego, uzyskanie znacznej poprawy dyscypliny pracy i wzrostu wydajności.

Komitet Fabryczny po zapoznaniu się z materiałami egzekutywy, po wysłuchaniu referatu wprowadzającego oraz dyskusji uznaje,

(Dalszy ciąg na str. 4)

Jak pracowały młodzieżowe brigady dobrej jakości z P-50 i P-55 we wrześniu

Założa pieca martenowskiego nr 7 nie osiągnęła we wrześniu takich wyników, jak w sierpniu, ale są to jednak wyniki dobre, niejednokrotnie wyrażnie przewyższające średnią wydajność. Niższy od planowanego był wybrak własny, krótszy średni czas wytopu, a większa wydajność. Nie udało się, i tym razem, uzyskać średnią wagę wytopu w wysokości 400 t. Trzeba jednak podkreślić, że nigdy nie był on osiągnięty. Te dobre wyniki jakościowe brigady młodzieżowa uzyskała przy równoczesnym uzyskaniu dodatkowej produkcji 900 t.

Po zmianach w kierownictwie brigady z P-55 odeszli na inne stanowiska: kierownik zmiany był wybrak — brigada nadal nie zapała „drugiego oddechu”. Wyniki września, jakkolwiek nienajlepsze w skali bezwzględnej — nie stawiają młodzieżowej zmiany na I miejscu. Takie miejsce uzyskano tylko we wskaźnikach uzysku produkcji netto i wybraku własnym. Zwiększyła się również ilość słabów, których powierzchnię nie trzeba było doczyszczać. W pozostałych wskaźnikach brigada młodzieżowa plasowała się na III-IV miejscu. Trzeba więc, by ZZ ZMS przeanalizował przyczyny obniżenia lotów brigady, aby wróciła ona na pozycję, którą zajmowała poprzednio.

Nowe brigady dobrej jakości w Walcowni Rur

Do zetemesowskiej inicjatywy jakości przystąpiły dwie brigady: lakiernie elektrostacyjnych i gwinciariek rur.

Brigada lakiernia założyła sobie uzyskiwanie 100 proc. rur z powłoką lakieru spełniającą wymagania eksportowe, wprowadzenie bieżącej regeneracji rur i zmniejszenie zużycia lakieru.

Brigada gwinciariek założyła sobie osiągnięcie 78 proc. produkcji eksportowej, nieprzekroczenie 0,14 proc. wybraku z tytułu wad gwintu,



obniżenie o 0,5 proc. wybrak rur pogiętych, wprowadzenie bieżącej regeneracji rur celem odzyskania min. 85 proc. produkcji pierwotnie zabrakowanej, zmniejszenie zużycia narzynek gwintów.

Poza tym brigady zobowiązały się do organizowania comiesięcznych spotkań z pozostałymi pracownikami gwinciariek i lakierni oraz do wykorzystania wszystkich przerw produkcyjnych na dokonywanie przeglądów i konserwacji urządzeń i osprzętu. A stanowiska, na których pracują brigady, mają być wzorowymi pod względem BHP.

Nadal brak poprawy w pracy brigady na wyglądzie dwuklatkowej P-62

Brigada, o której mowa w tytule, należy do najsłabszych brigad walczących o dobrą jakość. Od lutego tylko dwukrotnie, w czerwcu i lipcu osiągnęła ona przyjęty wskaźnik (4 proc. przeklasyfikowania własnych). W pozostałych miesiącach wyniki uzyskiwane były znacznie gorsze, a wśród innych brigad pracujących na tym agregacie zajmowała ona III-IV miejsce.

Przystąpienie tej brigady do walki o jakość było dobrowolne. Poszczególni członkowie zespołu uważani są za wartościowych pracowników. Zachodzi więc pytanie: gdzie leżą przyczyny tak słabych wyników?

W ubiegłym poniedziałek zorganizowano spotkanie członków brigady z dozorem, kolektorem P-62 i przedstawicielami zespołu d/s jakości ZF ZMS. Oto niektóre spostrzeżenia z tej narady, które pozwalają na częściową przynajmniej odpowiedź na stawiane pytanie.

Wydaje się, że zarówno członkowie, jak i niższy i średni dozór nie docenia problemów jakości. Nadal istnieje pogód za ilością — zresztą niezbyt skuteczną, gdyż i w tych wskaźnikach brigada zm. „D” wlecieła w ogonie. Nie reaguje się natychmiast w momentach, gdy dostrzeże się zagrożenie jakości, słabo kontroluje się jakość w czasie produkcji.

Te negatywne zjawiska wynikają nie tylko z niezrozumienia istoty jakościowej batalii, ale także z nieudolnej organizacji pracy. Np. przebywając na urlopie ewidentnie zastępuje odrywany od urządzeń walcownik, a mógłby to robić pracownik o mniejszych kwalifikacjach. Zresztą asekurancie stanowisko dozoru, próby przerzucania odpowiedzialności za wyniki na wszystkich, tylko nie szukanie winy u siebie, to kolejny przyczynek do ostatecznej oceny brigady.

Trzeba wyraźnie powiedzieć — musi być w przypadku tej brigady większe zaintereso-

wanie kierownictwa oddziału i ZZ ZMS jej pracą — i to zainteresowanie na co dzień. Za mało wkładano w istotę niepowodzeń. I to przeważnie w wyniku nacisków z zewnątrz — głównie zesp. d/s jakości ZF.

Dotychczasowa praca stawia pod znakiem zapytania utrzymanie tej brigady w „jakościowej” rodzinie. Trzeba podkreślić, że brigada pracuje dobrze przez cały miesiąc. A w ciągu kilku dni „słabych” niweczy wysiłek całego miesiąca. Członkowie brigady dostrzegają niedociągnięcia, podsuwają metody zaradzenia „wpadkom”. Znacząco, że istnieje szansa dobrej pracy brigady. Rzecz w tym, by dozór i to od najniższego szczebla, solidnie potraktował swe obowiązki, by więcej uwagi swym brigadom poświęcił ZMS wydzielający.

Trzeba, by ambicje, których nie brak walcownikom, znalazły również oparcie w zgraniu brigady i systematycznej kontroli kierownictwa. Można przypuszczać, że objęcie opieki nad wszystkimi brigadami młodzieżowymi Walcowni Zimnej Blach przez inż. B. Ochabę, jeszcze do niedawna młodzieżowego działacza, a dziś kierownika Odczynu Elektrolitycznej, w której działa najrytmiczniej pracująca brigada dobrej jakości, również przyczyni się do poprawy wyników.

JOZEF ZDRADZISZ

...poszli w bój o wolność

(Dalszy ciąg ze str. 1)

(ja walczylem już w 1939 roku) bić zaczniemy okupanta i pójdziemy do kraju.

Naszymi oficerami i instruktorami byli przeważnie Rosjanie, wielu z nich — polskiego pochodzenia — doskonale władało polskim językiem. Szczególnie dobrze pamiętam dowódcę mjr. Malarewicza. Czas upływał nam na intensywnym szkoleniu, przygotowywaniu się do walki. Nastroj był świetny. Żołnierze rwali się wprost do walki, chcieli pomścić krzywdy i upokorzenia, ruiny i zgłiszczą. Każdy z nas stracił przecież kogoś bliskiego.

Pierwsi poszli Kościuszkowcy. My dopiero później ruszyliśmy ich śladem. Przydzielony zostałem do II Dywizjonu Artylerii Przeciwpancernej. Brałem udział w walkach pod Puławami i pod Warką. Byłem wśród żołnierzy, którzy 17 stycznia 1945 wkroczyli do Warszawy. Brałem udział w historycznej defiladzie na ulicach wypalonej, potwornie zniszczonej Warszawy. A potem były walki na Wale Pomorskim i nad Odrą. Następnie spotkało mnie wielkie wyróżnienie: pojechałem do Wyższej Szkoły Artylerii, do Leningradu, doskonalić żołnierskie umiejętności.

Więści o chrzcie bojowym Kościuszkowców pod Lenino doszły nas w Sielcach. Chłonieliśmy każdą wiadomość o tej bitwie z radia i z prasy. Byliśmy myślą z naszymi towarzyszami broni. Szczegółowo, trochę im zazdrościliśmy, że oni już są w linii...

Bój pod Lenino! Oto kilka

wspomnień z tej bitwy gen. broni Zygmunta Berlinga, zaanotowanych podczas spotkania w Klubie ZBoWiD HiL.

— Stanęliśmy pod Lenino po 200 km marszu. Parę dni zajęło przygotowanie bitwy. Żołnierz był doskonały, rwał się do walki z faszystowskim najeźdźcą, do wyrównania rachunku krzywd. Zadanie nasze, to przełamanie umocnionych linii niemieckich, otwarcie wylotu, w który miał wejść V zmotoryzowany korpus radziecki. Dywizja otrzymała wsparcie artylerjijskie, na kilometr frontu przypadało 180 dział. 360 dział wspomagało swym ogniem Polaków.

12 października stałem na punkcie obserwacyjnym dowódcy dywizji. Czekalem na sygnał do natarcia. Miałem do swych żołnierzy pełne zaufanie, wiedziałem, że nie zawiodą. A jednak serce biło mi młotem w piersiach. Kiedy rakiety poszły w górę, napięcie doszło do zenitu. Półki ustąpiły i ruszyły naprzód. To nie wojsko ruszyło, ale groźna lawina ludzi i ognia.

Na pozycji radiowej zauważyli mnie radzieccy artylerzyści. Wyskakowali z rowów, podrzucali czapki do góry, wołali: „Niech żyje wojsko polskie!” A później zatelefonoval do mnie dowódca armii radzieckiej, w skład której wchodziła nasza dywizja. Powiedział: dużo już w życiu widziałem, długo wojuję, ale takiego natarcia, takiego żołnierza, szczerze wam generale wieszuję.

(jd)

Na tropie niezrealizowanych oszczędności

Jeśli racjonalizator szuka pomocy...

Uchwała jednego z wrześniowych posiedzeń egzekutywy KF PZPR w naszej hucie bardzo konkretnie określa kierunki działania dla dalszego rozwoju wynalazczości pracowników i dla całej działalności racjonalizatorskiej w kombinacie.

Są sukcesy, do których należy stwierdzone w HiL wzrost wskaźników wynalazczości pracowników w porównaniu do lat ubiegłych. W pierwszym półroczu br. już przyjęto 1176 projektów racjonalizatorskich, zastosowano 1043 projekty, co pozwoliło uzyskać 120,9 mln zł efektów ekonomicznych. Zadaniem Klubu Techniki i Racjonalizacji, współpracujących z nim organizacji technicznych oraz pionu administracyjnego huty jest jednak dalsze porządkowanie spraw związanych z wynalazczością. Ciągłe jeszcze leży ponad 1500 projektów niezrealizowanych, nadal dosłownie miliony złotych polskich tkwią zamrożone w niezrealizowanych dotąd pomysłach ludzi pragnących uzyskać dla huty o s z c z e d n o ś c i drogą racjonalizatorskich usprawnień produkcji.

JEST TAKA SEKCJA...

Z pewnością nie można za wszystko winić ludzi, których obowiązkiem jest rozpatrzenie projektów. Bywają wypadki, iż do załatwienia projektu potrzeba czasu, nakładów, wykonania części. Ale nie przesadnie chyba będzie stwierdzenie, że wiele zależy od dobrej woli i wysiłku, który trzeba podejmować. Ze są indywidualne wypadki przetrzymywania w szufladzie projektu, lekceważenia czasu, który w tej sytuacji naprawdę stanowi pieniądź. Zmarnowany przez długie odkładanie sprawy racjonalizatorskiej ad acta. Z tych względów zainteresowałam się sekcją kontroli skarg i zażaleń racjonalizatorskich, wchodzącą w skład Klubu Techniki i Racjonalizacji na jego najwyższym szczeblu w hucie.

Niespodzianka. Aktualnie nie ma w tej sekcji żadnych spraw racjonalizatorskich. W nowej kadencji sekcja załatwiła pomysłnie cztery sprawy wynikają-

ce ze zgłoszonych do niej zażaleń przez racjonalizatorów z W-iL, Slabinga, Stalowni Martenowskiej i Walcowni Rur. Na tym na razie — koniec. Przerwa w działalności sekcji? Trudno powiedzieć, jednak racjonalizatorzy nie zgłaszają do niej swoich zażaleń. Czyżby ich nie było w rzeczywistości? Przecież przeszło półtora tysiąca wniosków racjonalizatorskich jeszcze czeka na załatwienie, przecież tajemnicą Poliszynela jest długie oczekiwanie na wdrożenie nawet wysoko wartościowych usprawnień...

DLA OBRONY RACJONALIZATORA I... PROJEKTU

Zastanawiam się, co może być przyczyną niekorzystania z pomocy tej sekcji przez racjonalizatorów. Przecież nie brak zaufania, skoro zgłoszone zażalenia w br. zostały załatwione pomyślnie. Przypominam sobie moje rozmowy z racjonalizatorami w wydziałach. Mają różne uwagi pod adresem tych czy innych załatwiających ich wnioski. A jednak nie występują o pomoc do sekcji kontroli i zażaleń, dlaczego?

Spróbujmy wyciągnąć wnioski. Pierwszy: chyba to kłóla KTR w wydziałach huty za mało zwracają uwagę na możliwość przyspieszenia spraw racjonalizatorskich za pośrednictwem działaczy KTR, którzy w zorganizowany sposób, poparty autorytetem KTR, z pomocą przysię mogą. Drugi: sam KTR musi dotrzeć do szeregowych racjonalizatorów, to znaczy tych nieprzychylnych samodzielnie szukać dróg innych poza wydziałem. Propaganda racjonalizatorska, to nie tylko artykuły w gazecie, ale cała zorganizowana praca wewnątrz KTR przy współdziałaniu administracji, stowarzyszeń technicznych. Propaganda, to również przekonywanie racjonalizatorów o skuteczności działania sekcji szczególnie przeznaczonej dla obrony interesów racjonalizatorów. Są w niej ludzie znani w hucie. Kieruje nią inż. Teodor Godawa, także racjonalizator oraz dział w niej inż. Tadeusz Figut, z którym na temat pracy sekcji rozmawiałam również. Wystarczy skierować do KTR pismo. Członkowie sekcji kontroli skarg i zażaleń odpowiadają na nie bezpośrednio skontaktowanymi się z racjonalizatorami. Zostają podjęte odpowiednie kroki dla załatwienia zażalenia. O tym wszyscy racjonalizatorzy powinni wiedzieć.

I. KOZ.

WSPÓŁPRACA MIĘDZY ZARZĄDAMI TRZZ HiL I PRUDNIKA

KRONIKA TRZZ

Z inicjatywy Zarządu Fabrycznego TRZZ i Zarządu Wydziałowego W-3 ZMS, zorganizowana została w dniach 7 i 8 bm. wybiezka do Wrocławia. Celem wybiezki było realizowanie programu poznania zachodnich i północnych ziem Polski.

Niezatarte wrażenie na uczestnikach wywarł odbudowany i nowoczesny Wrocław, a szeroki program i dobra organizacja pozwoliły na pożyteczne wykorzystanie czasu. Uczestnicy zwiedzili między innymi Muzeum Śląskie, Ogród Zoologiczny i katedrę wrocławską oraz zapoznali się z produkcją wagonów w PAFAWAG. Na uwagę zasługuje fakt, że w czasie podróży zorganizowany został konkurs pt. „Co wiesz o Wrocławiu?”.

Na zaproszenie Zarządu Fabrycznego TRZZ Huty im. Lenina w dniu 11 bm. przybyła do Krakowa delegacja Zarządu Miejskiego i członkowie TRZZ z Prudnika. Delegacja zapoznała się z pracą kombinatu, Nową Hutą a następnie zwiedziła najważniejsze zabytki Krakowa, kopalinę soli w Wieliczce oraz Zamek w Pieszkowej Skale.

W czasie pobytu gości z Prudnika przedstawiciele obu organizacji omówiły dalszy plan współpracy między TRZZ w HiL i ZM TRZZ w Prudniku.

TEODOR KILIAN

Komunikat Ośrodka Szkolenia

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina przyjmuje wpisy pracowników huty na kursy przygotowawcze do egzaminu na tytuły kwalifikacyjne robotnika wykwalifikowanego i mistrza w zawodach: — ślusarza, elektromontera, walcownika stali.

Przy wpisie pracownicy przedkładają: — świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, zaświadczenie pracy na jakim stanowisku i ile lat pracują.

Przy zgłoszeniach zbiorczych z wydziałów należy podać: nazwisko i imię, wiek, stanowisko, wykształcenie, ilość lat praktyki.

Zajęcia na kursach prowadzone będą w dostosowaniu do pracy zmianowej.

Zapisy przyjmuje i informację udziela Ośrodek Szkolenia

Zawodowego — Nowa Huta, os. Złota Jesień (dojazd tramwajem nr 14 i 16 do ostatniego przystanku) w godzinach 11—15.30 pokój nr 4, tel. 435-01.

SPARTAKIADA KOMBINATU

W dalszych spotkaniach I i II ligi w piłce nożnej w ramach XVI Spartakiady Kombinatu uzyskano następujące rezultaty:

I liga: ZK — ZO — 3:0, P55 — W3 — 1:1, W 96 — P50 — 4:1, P60 — W17 — 3:0, TE — P30 — 3:0, HPR — PT — 5:2, W96 — P60 — 0:0, HPR — P50 — 5:3.

Po uwzględnieniu tych wyników czołową tabeli I ligi przedstawia się następująco:

1. P60 3 5:1 6:0, 2. W96 3 5:1 8:2, 3. TE 2 4:0 7:2, 4. HPR 3 4:2 10:6, 5. W3 2 3:1 4:1.

II liga: P61 — TM — 4:0, F62 — W1 — 1:1, P65 — P64 — 3:0, TA — P63 — 4:2.

(Dalszy ciąg ze str. 3)

że zadania wynikające z dotychczas podjętych dokumentów, a w szczególności:

— z programów przyjętych we wrześniu 1966 r. i 1967 r.,

— uchwały przyjętej w czerwcu 1969 r., są nadal aktualne i stanowią wytyczną do dalszego rozwijania działalności ideowo-wychowawczej i umacniania pracy wewnątrzpartyjnej.

Komitet Fabryczny mając na uwadze podniesienie na wyższy poziom socjalistycznej świadomości członków i kandydatów partii oraz załogi postanawia:

1 Rozwinąć szeroką działalność propagandową i szkoleniową w zakresie wiedzy marksistowskiej, a w szczególności zapoznawania z życiem, działalnością i pracami W. I. Lenina, aktywnie włączając się do wszystkich obchodów 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

2 Wykorzystać wyniki dyskusji nad materiałami III Plenum KC do wzbogacenia wiedzy wśród członków partii o sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym i komunistycznym, mając na uwadze konieczność ciągłego rozwijania uczuć patriotycznych i internacjonalistycznych wśród członków i kandydatów partii.

Uchwała Komitetu Fabrycznego PZPR Huty im. Lenina

3 Rozwijać poczucie współodpowiedzialności i zaangażowania wszystkich członków i kandydatów partii do prac nad realizacją Uchwał II Plenum jako podstawowego warunku wzrostu wydajności pracy i aktywności produkcyjnej załogi.

4 Wzmocnić odpowiedzialność dozoru technicznego za podniesienie na wyższy poziom kompleksowej dyscypliny pracy załogi.

5 Celem umocnienia działalności partyjnej w zakresie poprawy socjalistycznych stosunków międzyludzkich, podniesienia efektywności pracy ideowo-wychowawczej, usprawnienia działalności wewnątrzpartyjnej — rozszerzyć prace badawcze i analityczne o raz w większym stopniu programować działalność partyjną w oparciu o wyniki badań i analiz.

6 Zasadniczym zadaniem jest pełna aktywizacja wszystkich grup partyjnych. W związku z tym należy: dokonać na posiedzeniu egzekutywy KF analizy działalności grup w oparciu o przeprowadzone prace ba-

dawcze i wyniki dyskusji dzisiejszego plenum — podjąć uchwałę dotyczącą całokształtu pracy grup partyjnych.

6 Przyjąć na posiedzeniu egzekutywy KF plan dalszego usprawnienia organizacji i zarządzania kombinatem, mając na uwadze konieczność zwiększenia odpowiedzialności i operatywności, likwidację formalizmu, ograniczenie sprawozdawczości, dokumentacji i korespondencji.

7 Celem podniesienia wiedzy politycznej oraz polepszenia pracy aktywu partyjnego usprawnić wzajemną wymianę informacji polityczno-społecznej oraz wprowadzić stałe szkolenie sekretarzy KZ, POP, OOP, członków komisji KF, grupowych partyjnych.

8 Kampanie sprawozdawczo-wyborcze w grupach: OOP, POP i KZ wykorzystać do podniesienia na wyższy poziom pracy ideowo-wychowawczej i wewnątrzpartyjnej poprzez wnikliwą ocenę dotychczasowej działalności i przyjęcia konkretnych programów na następny okres.

9 Mając na uwadze bardziej aktywne włączenie organizacji społecznych i kierownictwa huty do procesu kształtowania postaw ideowo-moralnych załogi i socjalistycznych stosunków międzyludzkich, zobowiązać ZF ZMS, RZK, RK NOT i DN do opracowania kompleksowych programów zabezpieczających realizację niniejszej uchwały.

10 Wprowadzić zasadę dokonywania raz w roku przez egzekutywy KZ i samodzielną POP przy współudziale Prezydium TGP oceny działalności członków i kandydatów partii w miejscu zamieszkania w oparciu o podjętą uchwałę wspólnych egzekutyw KD i KF z 18 stycznia 1967 r.

11 Celem zwiększenia odpowiedzialności rodziców za postawę i postępowanie własnych dzieci — przeprowadzić zebrania OCP i POP na temat zadań członków partii w procesie wychowania dzieci i rodziny.

Uchwała Plenum KF PZPR w HiL określa ściśle odpowiedzialność poszczególnych ogniw za realizację programu pracy ideowo-wychowawczej, ustala dokładne terminy dla kolejnych przedsięwzięć oraz zapowiada kontrolę systematycznego wykonywania zadań zawartych w uchwale.

SPORT i turystyka

Siatkarze Hutnika w finale Pucharu CRZZ

W Andrychowie odbywały się półfinałowe zawody siatkówki mężczyzn z cyklu rozgrywek o Puchar CRZZ. Uczestniczyli w nich 4-krotni zdobywcy Pucharu — siatkarze Hutnika, a także 1-ligowy Stal Mielec oraz 11-ligowe drużyny Beskidu Andrychów i Skórzanych Radom. Zespół Hutnika po zwycięstwach nad Skórzanymi i Stalą Mielec, w ostatnim meczu wystąpił w rezerwowym zestawieniu i przegrał z Beskidem 1:3. W końcowej tabeli pierwsze miejsce zajął Hutnik przed Beskidem Andrychów i oba te zespoły awansowały do finału. Finał z udziałem 8 drużyn odbędzie się również w Andrychowie w dniach od 22 do 26 października.

Porażka i remis w tenisie stołowym

W kolejnych meczach o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego Hutnik przegrał z AZS Gliwice 1:5 i wygrał z ROW Rybnik 6:3. W meczu z akademikami z Gliwic, którzy w tym sezonie będą chyba najpoważniejszym rywalem warszawskiej Spójni do tytułu mistrza Polski, hutnicy zdobyli zaledwie 1 punkt. Petek wygrał z najsłabszym z trójki przeciwników — Cyrusem.

W drugim spotkaniu, z beniaminkiem ligowym z Rybnickiego Okręgu Węglowego, również Petek był najsilniejszym punktem

gospodarzy. Kryzys formy przechodził Chajdecki: przegrał jedną partię indywidualną a strata punktu w grze mieszanej również obciążała w znacznym stopniu jego konto. Na uznanie zasłużył Kij — który twardo, nieustępliwą, choć może nieefektywną grą, pokonał jednego z przeciwników i zdobył mało oczekiwany punkt dla drużyny.

Wczoraj zespół Hutnika rozegrał kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi — z Eltą Łódź (wynik podamy w następnym numerze). W niedzielę 12 października grać będzie natomiast z Włocławkiem Łódź. Początek spotkania o godzinie 11 w sali Hutnika.

Brakuje kondycji?

W dwu kolejnych spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarze rezerwy Hutnika odnieśli połowiczny sukces: wygrali z AKS-em Chorzów 20:18 (14:4) i przegrali z Grunwaldem Halemba 11:15 (7:9). Warto zwrócić uwagę na wyniki pierwszej połowy obu spotkań. W Chorzowie nowohutanie prowadzili do przerwy 14:4, po przerwie grali dobrze jeszcze tylko 15 minut, a później zupełnie „stanęli”, pozwalając przeciwnikowi odrobić straty.

Również w przegranym spotkaniu z Grunwaldem Hutnik prowadził do przerwy 7:6, a drugą połowę przegrał 4:9. Czyżby brak kondycji? Należy dodać, że w drugim meczu Hutnik wystąpił bez Grochala, który nabawił się kontuzji (naciągnięcie ścięgna). Zagrał natomiast po raz pierwszy w Hutniku Pabianczyk — były zawodnik krakowskiego AZS, który podjął pracę w naszej hucie i zmienił barwy klubowe.

W meczu z AKS najwięcej bramek dla Hutnika zdobyli: Łoziński i Sojka po 6, Kęcki 3 i Marć 2.

W spotkaniu z Grunwaldem: Pabianczyk 4, Marć 3 i Sojka 2.

W sobotę 11 października kolejne spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Hutnik grać będzie z Ruchem z Radzionkowa. Początek meczu o godzinie 15.00 na stadionie Krakusa. W niedzielę 12 bm. o godzinie 11.30 spotkanie Hutnik — GKS Katowice.

Dobry wynik na Zalewie Zegrzyńskim

Na Zalewie Zegrzyńskim koło Warszawy odbyły się regaty żeglarskie w klasie jachtów „Cadet” o puchar redakcji „Expressu Wieczornego”. Startowało 115 zawodników w tym 5 żalóg z NRD. Duży sukces odnieśli żeglarze Yachtklubu Budowlanych z Nowej Huty, zajmując 5 miejsce w klasyfikacji zespołowej na 42 startujące zespoły. Indywidualnie najlepszą — siódmą lokatę zajęła żałoga Czarnocki — Duchnowski.

W rozegranych równocześnie regatach w klasie „OK Dinghy” o puchar redakcji „Żagli” nowohutanie zajęli również 5 miejsce wśród 39 zespołów.

Na równi pochyłej

Im bliżej końca rozgrywek, sytuacja piłkarzy Hutnika, staje się coraz bardziej nieprzyjemna. Drużyna zaczyna tracić pomalą kaskadą z zespołami średniej tabeli, a po ostatnich porażkach, objęła mało zaskakującą pozycję „czerwonej latarni”. Może nawet nie ostatnia pozycja drużyny martwi tak sympatyków — jak kompromitująca wprost forma zawodników Hutnika, jaką reprezentują z małymi wyjątkami na przestrzeni wszystkich spotkań rundy jesiennej. Lokata drużyny ma na pewno ścisły związek z formą, a ta niestety nie wróży nic dobrego. Tak słabo grająca drużyna Hutnika nie widzieliśmy od wielu, wielu sezonów. Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że Hutnik gra bez jakiegokolwiek koncepcji, zawodnikom brak jest świeżości i kondycji, każdy z zawodników gra dużo słabiej niż grał jeszcze w ubiegłym sezonie, szybkością drużyna ustępuje prawie wszystkim przeciwnikom, zatraćła prawie całkowicie bojowość, jaka ją cechowała dawniej i co najgorsze — ambicję. Jednym słowem Hutnik przedstawia obecnie jako zespół, bardzo znikomą wartość.

Przeglądną w Wrocławiu ze Śląskiem 0:4, nie była rezultatem jakiejś wybitnej formy Śląska w tym dniu. Grał on słabo, lecz Hutnik jeszcze gorzej. Oprócz kompromitującej porażki, Hutnik doznał jeszcze innej straty. Na skutek skandalicznego zachowania się zawodników na boisku, decyzyjnie WGD ukarał: Ząbek 5 miesięcy dyskwalifikacji, Kowalczyk 1 miesiąc, Gajewski 2 tygodnie. Są to dyskwalifikacje bez zawieszenia. Natomiast dyskwalifikacje w zawieszeniu otrzymał: Niemiec, Musiałik i Szczepankiewicz. To fakt, że sędzia niesłusznie podyktował przeciw Hutnikowi pierwszy rzut karny, że wielkość decyzji było krzywdzących — ale nie może usprawiedliwić zawodników Hutnika z nieodpowiedniego zachowania się na boisku — z tego, że nie potrafili przegrać z honorem, jak prawdziwi sportowcy.

W Gdyni natomiast, Hutnik doznał porażki w najmniejszym roz-

SREBRNY JUBILEUSZ MO i SB

Niecodzienny wygląd przybrała sala Teatru Ludowego, gdzie odbywała się uroczysta akademii dzielnicy w rocznicę 25-lecia powstania MO i SB. Na widowni miejsca zajęli bohaterowie uroczystości — funkcjonariusze MO i Służby Bezpieczeństwa wraz z rodzinami, które studiowały pracę dzielnicy. W Prezydium zasiadli: członek KC — I sekretarz KP Partii w HL — Tadeusz Wachowski, kierownik wydz. adm. KW — Jerzy Klica, sekretarz ekonomiczny KD Janusz Szeżurek, poseł na Sejm — Kazimierz

Kuraś, mjr Henryk Wasik — z-ca komendanta KM MO Kraków, komendant nowohuckiej Komendy — mjr Zdzisław Krasoń, przewodniczący Prezydium DRN Tadeusz Górski, który akademii przewodniczył, liczni goście i wyróżniający się pracownicy nowohuckiej komendy. Wiele miejsc w referacie poświęcił mjr Krasoń współpracy ze społeczeństwem, poprzez m. in. liczne organizowane spotkania, poprzez przeszło tysięczną organizację ORMO, na co dzień współpracującą z MO.

Po odczytaniu rozkazu Ministra Spraw Wewnętrznych, za zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczono Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski st. sierżant Aleksander Czernik

MÓWIĄ ODZNACZENI:

Slucham — oficer dyżurny

Telefony, dyspozycje, interesanci, zatrzymani — taki jest dzień (albo noc) pracy oficera dyżurnego KD MO w Nowej Hucie — st. sierżanta Aleksandra Czernika. Czuwa nad spokojnym życiem dzielnicy, którą w ciągu 16 lat pracy na tym terenie zdołał poznać dokładnie.

— Wiele się zmieniło u nas na lepsze. Mimo wszystko jest mniej pijaków — więcej spokoju. Ludzie się ustabilizowali, założyli rodziny. To ma przecież wpływ na życie. Choć zdarzają się i niepoprawni. Wiem, że jak telefonuję z prośbą o interwencję z osiedla Górall, to znaczy, że znów awantura albo w rodzinie K., albo B. Znam już naszych stałych „klientów”.

Aleksander Czernik był żołnierzem Armii Ludowej. W styczniu 1945 roku wstąpił w szeregi MO. Organizował posterunki milicyjne na terenie obecnego powiatu proszowickiego. Był komendantem posterunku. W 1953 roku przeniesiony do Nowej Huty.

Jest skromny, powściągliwy. O swojej pracy mówi — to jest mój chleb, mój trud. Nie takiego niezwykle go się nie zdarzyło. Ot, normalna praca.

Za tę swoją normalną pracę odznaczony został Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Na uroczystej akademii w 25 rocznicę powstania MO i SB otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Dziękuję, że żyję...

Brzęczący natarczywie sygnał telefonu nie raz, nie dwa, budzi nocą rodzinną kapitaną Pietrasika. W pracy służby bezpieczeństwa nie zna się przecież dnia ni godziny.

Od brązowego garnituru żywności odcina się złotem odznaczenie — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski —

i kpt. Jan Pietrasik (piszemy o nich poniżej). Złote Krzyże Zasługi otrzymali: mjr Zygmunt Ciszewski, st. sierżant Leon Góralski, mjr Zdzisław Krasoń, st. sierż. Józef Kwatka, st. sierżant Józef Tomczak, kpt. Edward Zyla i st. sierżant Antoni Kowalski. Kilkunastu funkcjonariuszy KD MO otrzymało również odznaki „za wzorową służbę”, „10 i 20 lat w służbie narodu”.

Szczególnie miłym akcentem poniedziałkowej akademii było wręczenie książeczek mieszkaniowych dzieciom poległym pracowników MO, które ufundowano z comiesięcznych składek. Otrzymały je Wojciech Biernacki oraz rodzzeństwo Bogusia i Ryś Stefanowie.

W części artystycznej wystąpił zespół Teatru Ludowego ze spektaklem „Droga wiodąca przez Narwik”, nagrodzonym gorącymi oklaskami.

(Zdjęcia z akademii zamieszczamy na str. 8.)

Plastycy Nowej Huty



ZBIGNIEW LUTOMSKI

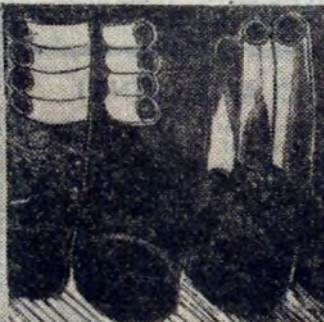
Osiedle Kolorowe — to omal że Montparnasse Nowej Huty... W kilku wieżowcach najwyższe piętra objęły w swe posiadanie artyści malarze i graficy, psychotankowie krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych: Banaszcwski, Konior, Krasowska-Lutomska, Krzywobłocki, Zbigniew Lutomski, Nikodem Putka, Trzebiatowski — że wymienić alfabetycznie. Wygodne, nowoczesne mieszkania i pracownie świadczą dobrze o kulturalnym mecenacie władz dzielnicowych. Zresztą, nie tylko na Kolorowym — w całej Nowej Hucie ok. 30 artystów-plastyków znalazło odpowiednie warunki życia i pracy twórczej.

Zbigniew Lutomski — autor obecnej wystawy w Galerii „Rytm” mieszka w Nowej Hucie od 1960 roku, tj. od chwili otrzymania dyplomu wydziału Grafiki Artystycznej ASP w Krakowie. Pierwsza wystawa na osiedlu Stalowym. Potem był szereg prezentacji w Salonie TPSP i w Klubie MPiK przy Placu Centralnym. Krótki, bo zaledwie 5-letni staż pracy twórczej objęty

u tego artysty w liczne sukcesy. Wymienimy dla szupkości miejsca najważniejsze: wyróżnienie w Biennale Grafiki — Kraków 1962, w Ogólnopolskim Konkursie Graficznym — Łódź 1969, I Nagroda na konkursie „XX-lecie Zwycięstwa” — 1965, Nagroda Specjalna na I Międzyn. Biennale Grafiki — Kraków 1966, II Nagroda na Międzyn. Wystawie Drzeworytu w Bańskiej Bystrzycy, Nagroda Mera Tokio na V Międzynarodowym Biennale Grafiki — 1968, itd. Kilka z tych wyróżnień lub nagród zdobył pracując w Galerii Sztuki HIL. Do sukcesów życiowych młodego twórcy zaliczyć trzeba powierzenie mu Pracowni Drzeworytu w poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz tytuł docenta — jaki dzięki koncomu przewodowi otrzymał już za 3 miesiące. Na pewno, nie tylko talent — ale jeszcze rzetelna praca, energia i silna wola nasycić tę krótką jeszcze biografię w do-

konane dzieła. A życie osobiste? Zonaty. Żoną mu pani Anna Krasowska-Lutomska — również artysta-plastyk. Syn Maciek lat 3 — przedszkolak. Czy będzie po rodzicach „obciążony” artystycznie? Przyszłość pokaże. Na uwerśnieniu taty rozrabia, nie zwracając uwagi na podniosłość sytuacji... co nie ośmieszało zaważyć i odnotować niniejszym w prasie.

J. DUSZANOWICZ



Jedna z prac Z. Lutomskiego.



Kwiaty dla autora.

Październik — miesiąc upowszechniania oszczędności

Książeczka PKO — najlepszą drogą do mieszkania

Oszczędzanie, przechowywanie pieniędzy w PKO, a nie w przyszłowiej pończosze, staje się rozpowszechnia i staje się dobrym nawykiem. Wyrazem tego jest powiększająca się z miesiąca na miesiąc liczba książeczek oszczędnościowych, jak i wysokości wkładów pieniężnych.

Pozycja Nowej Huty? Trzeba stwierdzić, że jest dość dobra, mamy w dziedzinie oszczędzania wyniki zdecydowanie lepsze od średniej krajowej. Np. na każdego mieszkańca naszej dzielnicy przypada 1,4 książeczki PKO, podczas gdy średnia krajowa wynosi 0,99 książeczki PKO na tysiąc mieszkańców. Również średnia wysokość wkładu pieniężnego jest u nas niemal dwukrotnie większa niż w kraju. To bardzo dobrze, ale nasuwają się jednak pewne refleksje.

Przed wszystkim nienajlepsza i chyba nieprawidłowa jest struktura wkładów. Jeden tylko przykład. Na samochodowych książeczkach PKO, których jest u nas ok. 14,5 tys., przechowywany wkład sięga 121,5 mln zł. A tymczasem mieszkaniowych książeczek jest znacznie mniej, tylko ok. 10 tys. (wkład natomiast wynosi ok. 50 mln zł). Nie ulega wątpliwości, że potrzeby mieszkaniowe powinny stać na pierwszym miejscu, powinny mieć priorytet. Samochód? — owszem, ale mieszkanie jest ważniejsze...

Kilka informacji o mieszkaniowych książeczkach PKO — najszybszej drodze do uzyskania mieszkania. Mieszkaniowa książeczka PKO uprawnia do złożenia wniosku bezpośrednio lub za pośrednictwem zakładu pracy o wpisanie do rejestru kandydatów na członków spółdzielni mieszkaniowej oraz do ubiegania się o przyjęcie na członka spółdzielni, po zgromadzeniu wkładu.

Mieszkaniowa książeczka oszczędnościowa PKO ułatwia zgromadzenie wkładu, gdyż złożone na niej wkłady oprocentowane są 3 proc. w stosunku re-

cznym. Ponadto do wnoszonych systematycznie wpłat doliczane są premie w wysokości 50 zł. Przywilej uzyskania premii przysługują wszystkim pracownikom uposażeniom zakładów pracy oraz instytucji społecznych i zawodowych, przekazującym ze swych zarobków co miesiąc, przez okres nie krótszy niż 4 lata, wpłaty nie niższe niż 100 zł, za pośrednictwem zakładu pracy.

Członkowie związków twórczych i renciści mogą wnosić wpłaty bezpośrednio w kasach PKO, w agencjach PKO w zakładach pracy lub w urzędach pocztowych. PKO zapewnia realną wartość wkładów: w razie zwyczajki kosztów budowy mieszkania w okresie oszczędzania, PKO wypłaca premię gwarantowaną.

Mieszkaniowa książeczka oszczędnościowa PKO pozwala rodzicom lub opiekunom zgromadzić wkład mieszkaniowy dla pozostających na ich opiece dzieci lub uczęszczających do szkoły. Wpłaty wnoszone w tym celu za pośrednictwem zakładu pracy korzystają również z dopłaty 50-złotowej premii. Mieszkaniowa książeczka oszczędnościowa PKO pomaga młodym małżonkom, gdyż premie 50-złotowe za systematyczne wpłaty przysługują obu osobom posiadającym książeczki mieszkaniowe. Jeśli jeden z współmałżonków zgromadził wkłady systematycznie przez okres nie krótszy niż 4 lata, to drugi współmałżonek otrzymuje premię za czas do zawarcia związku małżeńskiego, nawet wówczas, gdy oszczędzał krócej niż 4 lata.

Szczegółowych informacji o mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych PKO, do których gwarantowania gorąco zachęcamy, udziela Oddział PKO w Nowej Hucie, ekspozytura PKO w bud. „S” Centrum Administracyjnego, agencja PKO w wydziałach hut i w zakładach pracy dzielnicy oraz rady zakładowe. (jd)

GŁOS MŁODYCH

Z zebrania sprawozdawczo-wyborczego P-65

Dalsze umacnianie organizacji zależy od powszechnej aktywności

Odświętnie udekorowano teren przed Walcownią Slabing z okazji odbywającego się 3 bm. ogólnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego ZMS. Takiej propagandy nie mogłaby się powstydzić najlepsza organizacja. Ale nie tylko propaganda wizualna stanowi o pracy.

Po trudnościach z „rozruchem” w zetemesowskim działaniu, od czerwca br. nastąpił w slabingu wyraźny przełom. W ślad za reorganizacją ZZ poszło umocnienie kół, rozwinięcie inicjatyw jakości na nowe stanowisko — maszynę ogniowego czyszczenia, organizacja z 88 członków na początku roku, wzrosła i liczy obecnie 110 członków, podjęto wiele czynów społecznych, roztoczono lepszą opiekę nad nowoprzyjmowanymi do pracy, problemy socjalno-bytowe młodzieży są skutecznie rozwiązywane.

W dyskusji, w której zabierało głos 11 towarzyszy podkreślano, że najważniejszymi zadaniami stojącymi obecnie przed ZMS w P-65 są: podniesienie na wyższy poziom pra-

cy ideowo — kształceniowej i dalsze umacnianie dyscypliny organizacyjnej. W sprawach produkcji zetemesowcy planują powołanie dalszych brygad dobrej jakości na nożyce, piecach węglnych i w wykańczalni.

Zabierając głos w dyskusji przew. ZF ZMS tow. Roman Brągiel podkreślił, że dobra praca ZMS zależy przede wszystkim od czynnego udziału we wszystkich podejmowanych inicjatywach możliwie szerokiego grona aktywu. Bo młodzież musi umieć nie tylko dostrzegać i wskazywać niedomogi życia naszych zakładów, ale czynnie uczestniczyć w ich likwidacji.

Zebranie wybrało również nowy Zarząd Zakładowy, którego przewodniczącym został Piotr Woźniak.

(rat)

Współpraca młodzieży HiL i Kuńczyc

Organizacje zakładowe ZMS z Aglomerowni, Wielkich Pieców i Zgniatacza nawiązały przyjacielskie kontakty z młodymi hutnikami, członkami SPM Czeskiej Republiki Socjalistycznej w Hucie Klementa Gotwalda w Kuńczycach. W ubiegły piątek i sobotę zetemesowcy z P-30 i P-40 podejmowali u siebie trzydziestoceteroosobową delegację czeskich hutników.

Młodzież z CRS zwiedziła wydziały produkcyjne i spot-

kała się z zetemesowcami i kierownictwem wydziałów P-30 i P-40. W centrum zainteresowania naszych przyjaciół leżały sprawy produkcji i działalność organizacji młodzieżowej w lenińskim kombinacie.

W sobotę, 4 bm. odbyło się spotkanie młodzieży naszych wydziałów i gości czeskich. W Ognisku Młodych, po oficjalnym spotkaniu, w którym brali udział przedstawiciele kolektywów Aglomerowni i Wielkich Pieców, odbył się wspólny bal.

W dniu dzisiejszym następną, dwudziestooosobową grupę walcowników z Kuńczycy podejmują zetemesowcy ze Zgniatacza.

(rat)

ZŁOTA JESIEŃ

18 i 19 bm. na trasach półtora- i jednodniowych z metą w Skale Kmity odbędzie się III Złoty Młodych Turystów „Złota Jesień”. Drużyny 3-6-osobowe wyruszą na trasy: Modlnica — Giebułtów — Prądnik Korzkiewski — Ojciec (nocleg) — Czajowice — Będkowie — Kobylany, Zabierzów — Skala Kmity (trasa półtoradniowa) i Tyniec — Liszki — Morawica — Szczeglice — Skala Kmity, Murowana — Wierzbichów — Bolesławice — Zabierzów — Skala Kmity oraz Cichy Kącik — brzegiem Rudawy — Skala Kmity.

Wyjazd turystów na punkty startowe nastąpi 18 bm. o godz. 15.00 i 19 bm. o 8.00 z Placu Centralnego, a zgłoszenia można składać w Klubie Młodego Turysty (Ognisko Młodych, p. 23) i ZO PTTK HiL do dnia 15. X. br. (rat)

Krytyka i milczenie

Dlaczego MPK nie odpowiada?

Z komunikacją trzeba żyć na co dzień. Pierwsze nasze kroki z domu w drodze do pracy kierujemy do tramwaju lub autobusu miejskiego. Rozbudowa wielkiego miasta Krakowa, powstanie Nowej Huty i dziesiątki osiedli mieszkaniowych na obrzeżach podwawelskiego grodu powiększa przestrzenie dzielące nas od miejsca pracy. Jakże więc byłoby bez komunikacji miejskiej?

Statystycznie każdy mieszkaniec Nowej Huty jest pasażerem MPK. Nawet niemowlęta przewożone na rękach rodziców. Każdy z nas zna więc na wylot zalety i wady naszej komunikacji z dzielnicami starego Krakowa oraz wewnątrz nowohuckiej dzielnicy. Komunikacja, czytaj MPK, jest przedmiotem wielu uwag na naradach w wydziałach huty, na zebraniach związkowych i innych, na spotkaniach z radnymi, posłami itd. Temat numer jeden. Nie jest tajemnicą, że rozwój sieci komunikacyjnej nie nadąża za budownictwem osiedli. Umiejętność rozróżniać tak zwane przyczyny obiektywne tego stanu rzeczy. Ale również potrafimy oddzielić to, co wynika ze słabej organizacji działalności MPK, z braku kultury obsługi, z niechęci do odpowiadania na krytyczne uwagi.

Naszym obowiązkiem, jako gazety Nowej Huty, jest pisanie o wszystkich bolączkach, utrudniających życie zarobkowców i pozostałych mieszkańców dzielnicy. Poruszamy generalne braki w pracy MPK i nawiązujemy do sporadycznych wypadków lekceważenia pasażerów, jako że wyjątki potwierdzają regułę. Nb. staraliśmy się również podkreślać najlepsze strony komunikacji, bez której trudno byłoby sobie wyobrazić normalne funkcjonowanie nowoczesnego organizmu miejskiego. Niestety, jedno i drugie zbywane jest przez MPK milczeniem. Było wprawdzie spotkanie z kierownictwem MPK niedawno zorganizowane przez naszą Redakcję i Organizację Partyjną, były pewne obietnice ze strony tejże instytucji miejskiej i... znów zapadła cisza.

Każdy z nas docenia wielki wysiłek MPK wkładany aktualnie w budowę i uruchomienie drugiej

linii tramwajowej do Nowej Huty przez osiedle Nowogrzegórzeckie. Wiele dobrych życzeń przyszłych użytkowników nowego tramwaju towarzyszy MPK, gdy mówi się o tym przy różnych okazjach. Ale pozostałe nadal marginesie niedomówień, niezadowolonych skarg i braku odpowiedzi na uwagi krytyczne przekazywane przez naszą gazetę od czytelników, zarazem stałych pasażerów MPK. To milczenie nie jest złotem. Przeciwnie — budzi podejrzenia, iż uwagi krytyczne w tym przedsiębiorstwie po prostu są lekceważone.

Interpelowaliśmy MPK w tej sprawie. Odpowiedzi: „Przysyłacie wycinki z waszej gazety dotyczące MPK” — nie wytrzymuje krytyki. Tym bardziej, że „Głos Nowej Huty” można zakupić w kiosku pod Centrum Administracyjnym HiL, o dwa metry od punktu kontrolnego MPK, że kioski „Ruch” sprzedające również „Głos” znajdują się w sąsiedztwie drugiego biura MPK w Nowej Hucie przy Alei Planu Sześciolatniego, że w Krakowie w kiosku przy Głównej Pocztce, koło punktu kontrolnego MPK także jest stale „Głos Nowej Huty”. Oprócz tego zainteresowane przedsiębiorstwo może zaabonować wycinki prasowe w „Głosie” RSW „Prasa” w Warszawie, obsługującym całą Polskę.

W tym miejscu wypada powołać się na przepisy obowiązujące każde przedsiębiorstwo i każdą instytucję do odpowiedzi na krytyczne artykuły oraz notatki prasowe. Przepisy obłożone rygorami. Służą one zapewnieniu celowości krytyki prasowej i załatwieniu wielu spraw. Nie sobie, a muzeum pisze się krytycznie o niedomogach komunikacji, zwinionych przez MPK. I nie ze złośliwości. Skoro po II Plenum KC Partii szukamy wszelkich sposobów usprawnienia naszej gospodarki, to również komunikacja miejska musi czuć się integralnym składnikiem tejże gospodarki, a nie państwem w państwie. Dlatego konstruktywna krytyka nie może dłużej napotykać na znowu milczenia ze strony MPK. Zaległości w odpowiedziach na krytykę w „Głosie Nowej Huty” krakowskie przedsiębiorstwo komunikacyjne ma już oibryzmie. Służymy każdej chwili rocznym zestawem gazet w naszej Redakcji, w którym krytyczne uwagi na temat MPK powtarzają się — niestety — często.

A w ogóle — chcielibyśmy wiedzieć jaki jest stosunek naczelnego dyrektora MPK ob. Czernika — do obowiązku odpowiadania na krytykę prasową — w myśl KPA. Czekamy na wyjaśnienia!

I. KOZIŁSKA

Uroczyste nadanie imienia

Uroczysty charakter miało nadanie imienia Maciejowi Marianowi Szwai. Było to święto nie tylko rodziny zetemesowskich działaczy — ojciec Macia, Marian jest wiceprzewodniczącym ZZ ZMS w P-30, a matka Stanisława działaczką ZMS w ZPC „Wawel”, ale i organizacji z Aglo-



Na zdjęciu: przedstawiciele ZZ ZMS wręczają kwiaty matce Maciusia.

Fot. L. IWANOW

merowni. Opiekunami honorowymi malucha zostali Irena Dobrzańska — przew. Rady Zakładowej z ZPC i Marek Danecki — wiceprzewodniczący ZF ZMS. W uroczystym nadaniu imienia w Urzędzie Stanu Cywilnego w Liszkach — była to pierwsza taka uroczystość w tej gromadzie — wziął udział przewodniczący GRN Józef Bator, a przedstawiciele ZZ ZMS z P-30 Jerzy Bartosik — przew. ZZ i Adam Migas oraz Wiesława Migas, wręczyli matce małego obywatela kwiaty od aglomerowników.

(rat)

Znowu nowa harcówka

Miła uroczystość przygotowało harcerczom przy szkole nr 125 na os. J. Strusia w Nowej Hucie — Kolo Przyjaciół Harcerstwa z jego przewodniczącym E. Koroną, zastępcą J. Niewodowskim oraz tow. Stankiem, przy wydatnej pomocy Zakładu Opiekuńczego, jakim jest DZBM w Nowej Hucie.

Na uroczystość otwarcia harcówki, którego dokonała kierowniczka Administracji os. J. Strusia E. Petterowa, przybyli: dyrektor DZBM tow. Cader, prezes SM „Hutnik” tow. S. Wójcik, prezes Spółdzielni „Aktywizacja” tow. Nowak, inspektor szkolny tow. Pierwochowa, Komitet Rodzicielski i liczni zaproszeni goście. Imprezę prowadziła komendantka szczepli druhna p.w. R. Gadońska, doświadczony wychowawca młodzieży harcerskiej.

(S.)

Z obchodów 25-lecia MO

Spotkanie z funkcjonariuszami MO

Dla uczczenia jubileuszu 25-lecia Milicji Obywatelskiej — aktyw Osiedla Ogrodowego w Nowej Hucie zorganizował uroczysty wieczorek, na który zaproszeni zostali wszyscy funkcjonariusze MO, zamieszkujący na tym osiedlu.

Organizatorzy — Terenowa Grupa Partyjna, Komitet Osiedlowy i Liga Kobiet — przygotowali dla wszystkich milicjantów, a mieszka ich na tym osiedlu kilkudziesięciu — dyplomy uznania i kwiaty. Ponadto na program spotkania złożyły się występy artystyczne zespołów dziecięcych ze szkół, podstawowych nr 80 i 83 oraz Młodzieżowego Domu Kultury.

Zebranych, krótkim serdecznym przemówieniem powitał przew. Komitetu Osiedlowego tow. Jesion, o tradycjach pracy Milicji Obywatelskiej i historii jej powstania mówił przewodniczący TGP tow. Lorek, a o współpracy z MO mówiły pielęgniarki środowiskowe, które sobie bardzo cenią pomoc w wykrywaniu pijaków, ułatwianie kontaktów z zagrożoną młodzieżą, a często nawet

interwencję funkcjonariuszy przy załatwianiu szczególnie kłopotliwych spraw związanych z działalnością terenowej służby zdrowia. Za tę właśnie współpracę nie tylko ze środowiskową służbą zdrowia, ale również z administracją i aktywem osiedla — dużo słów uznania, mnóstwo kwiatów otrzymał dzielnicowy — st. sierżant Marian Lorant.

W imieniu milicjantów przybyłych na spotkanie, wystąpił kpt. Sitek, dziękując organizatorom za miłą przyjęcie, apelował o utrzymywanie jak najdalej idącej współpracy społeczeństwa z MO.

Spotkanie zakończono przy kawie i ciastkach.

kp

Z kroniki wypadków

10-letni Stanisław Wtorek, zamieszkały os. XX-lecia PRL 18/60 — potrącony przez rowerzystę, doznał złamań kości.

Miroslaw Szafranski, lat 5, zamieszkały Centrum „A” 11/3 — spadł z huśtawki, łamiąc kość ramienia.

Władysław Michta — pracownik cegielni „Zesławice” — wpadł do kanału łamiąc nogę.

Zbigniew Mroczek z Pobiednika — spadając z wozu, złamał kość promieniową.

Ośmioletniemu Tadeuszowi Woźniakowi kolega zranił czoło kamieniem.

Pies rzucił się na 60-letnią Stefanię Mandryk, zamieszkałą na os. Zielonym 30/53 i dotkliwie ją pogryzł.

Antoni Szczech, zam. os. Zielone 23/26, przewieziony do Stacji Pogotowia ze złuszczonej głową i krwotokiem nosa, spowodowanym potrąceniem przez samochód miki „Syrena”.

Ewa Jędrzejewska — bawiąc się w przedszkolu, poknęła szpilką, która utknęła w przewodzie pokarmowym. Dziecko przewieziono do szpitala.

Ryszard Krawczyk, lat 13, zam. os. Szkolne 32/5, uderzony skutem przez koleżkę była ziemi. Skutek — uszkodzenie oka.

Pobita przez męża Józefa J. została przewieziona do szpitala.

Pogotowie Ratunkowe w Nowej Hucie w ciągu ostatniego tygodnia udzieliło pomocy ok. trzystu osobom.

Dary dla chorych dzieci



Szpital im. S. Zeromskiego w Nowej Hucie, a konkretnie Oddział Pediatrii, otrzymał piękny prezent w postaci dwu nowoczesnych telewizorów. Ofiarodawcami byli pracownicy działu walcowni krakowskiego Biprostalu, którzy pieniądze otrzymane za pracę w godzinach nadliczbowych w całości przeznaczili na tak szlachetny cel. Z podarunku korzystać będzie ponad 50 dzieci obu oddziałów. Obok rozrywki umożliwi to dzieciom starszym korzystanie z lekcji nadawanych przez TV. Dzięki temu dzieci leżące niejednokrotnie 2 i 3 miesiące będą mogły korzystać z normalnych zajęć szkolnych, jakie są prowadzone przez szkołę specjalną w szpitalu.

Uroczystego przekazania cennego podarunku dokonali: — dyr. naczelny mgr inż. Z. Lorek, I sekretarz KZ PZPR mgr inż. W. Piotrowski, kierownik działu walcowni mgr inż. R. O'Donnel, przew. Rady Zakł. mgr inż. A. Skrzewski i przew. Koła ZMS — inż. T. Wydrych.

PO AKCJI LETNIEJ

W tegorocznej działalności warszawskiej Wydział Oświaty Prezydium DRN zrealizował w pełni hasło „Wszystko dla zdrowia i wypoczynku dzieci i młodzieży”. Ogółem z kolonii skorzystało w tym roku 8.280 dzieci i młodzieży, w tym Wydział Oświaty zorganizował 3 kolonie dla 520 dzieci — 15 zakładów pracy — 22 placówki dla 7.400 najmłodszych. Organizatorami kolonii było ponadto TPD, ZHP i inni.

W akcji obozowej udział wzięło w bieżącym roku ponad 1600 młodzieży na obozach stałych, oraz 580 — na wędrownych. Około 2 tys. dzieci spędziło wakacje na „wczasach w mieście”, półkoloniach, małych formach wczasów itp.

Tegoroczna akcja letnia objęła swym zasięgiem więcej dzieci i młodzieży, niż dawniej. Organizację wypadła bardzo dobrze, nie obeszło się jednak bez pewnych wniosków na przyszłość, aby uzyskać jeszcze lepsze rezultaty. Przede wszystkim zakłady pracy powinny poświęcić temu zagadnieniu więcej uwagi, poszerzyć liczbę wczasów, ilość uczestników.

m

Aurelia radzi...

Pani Maryla z osiedla Sportowego pisze, że pomimo starannej pielęgnacji i częstego mycia, żeby jej mają odleń brunatnoszary — pyta czy nie ma domowych sposobów rozjaśniających zębów...

Do skutecznych zabiegów wybielających zęby należy przecieranie ich twardo zwiniętym wateczkiem waty zwilżonym wodą i umoczanym w mialkiej soli kuchennej. — U osób palących często występuje ciemny nalot, którego również nie można usunąć przy normalnym czyszczeniu. W tym wypadku radzę przecierać zęby zwilżoną szczoteczką umoczaną w sódzie oczyszczonej, względnie sproszkowanej pasty pasty drzewnego. Ostrzegam przed myciem zębów wodą utlenioną, ten sposób po pewnym czasie wywołuje ujemne skutki!

Na prośbę Wandy i Joli podaję przepis na legendarną już tzw. „surówkę piękności” zwaną inaczej „surówką Herkulesa”. Ponieważ codzienne spożywanie rzeczywiście doskonale działa nie tylko na cerę ale również na ogólny stan organizmu, polecam ją jako formę pierwszego śniadania dla całej rodziny.

Składniki surówki: 2 czubate łyżki płatków owsianych (gorskich), 6 łyżeczek przegotowanej i ostudzonej wody, 3 łyżki przegotowanego, zimnego mleka, 1 łyżka miodu, 1 duże jabłko, kilka suszonych śliwek, orzechy. Wykonanie: Płatki owsiane zalewa się na noc wodą. Rano dodaje się mleko, miód, pokrojone śliwki, utarte na nylonowej tarce jabłko, pokrojone orzechy. Wszystko dokładnie się miesza. Po miesięcznym jedzeniu tej witaminowej surówki, efekt jest wręcz zaskakujący.

Pani Marta ma pod oczami małe twarde krosteczki, których w żaden sposób nie może usunąć. Pyta, co ma robić?

Małych krosteczek, czyli tzw. „proszaków” nie należy usuwać takimi zabiegami, ponieważ mogą spowodować

trwale oszpecenie skóry. Radzę udać się do dobrej kosmetyczki.

Bożenę z Osiedla Górali, proszę o podanie dokładnego adresu. Odpowiem listownie.

CYRK BULGARSKI W NOWEJ HUCIE



Od kilku dni gości w Nowej Hucie nieopodal kina „Światowid” wielki reprezentacyjny cyrk bulgarski. Cyrk ten po raz pierwszy zawitał do Polski i cieszy się ogromnym powodzeniem. Kilka numerów jest wręcz rewelacyjnych, np. taniec na rozżarzonych węglach, stanowiący element autentycznego folkloru bulgarskiego, popis Eli Pironkowej — zwanej kobietą z kaucuku, ewolucje digitów, tresura koni. Przedstawienia codziennie o godzinie 19, w soboty i niedziele po dwa przedstawienia o godz. 15 i 19. Przed sprzedażą biletoz od godz. 10 w kasie cyrku. Dyrekcja cyrku chętnie zorganizuje zamknięte spektakle dla szkół. Radzimy się pospieszyć, gdyż cyrk bulgarski tylko przez kilka dni daje występy w Nowej Hucie. Na zdjęciu: akrobacja na pędzącym koniu.

(jd)

POGODA

1 października rozpoczął działalność Zespół Koordynacyjny do spraw upowszechniania kultury w Nowej Hucie. Przewodniczącym nowego zespołu jest zastępca przew. Prezydium DRN Lech Kmieciowicz, a jego zastępcą — kierownik Wydziału Kultury — Anna Siatkowska.

Nowopowołany, 14-osobowy zespół ma już opracowane wytyczne do swej pracy. Został on utworzony dla szerokiej koordynacji działalności programowej, organizatorskiej, jak również zespoleń środków materialnych różnych instytucji i organizacji. Powołanie i działalność Zespołu Koordynacyjnego d/s Kultury wynika z realizacji uchwały KD PZPR z lutego i Sesji DRN z maja ub. roku o

PROMYK

Cel: upowszechnienie kultury

raz uchwały Plenum KW PZPR z marca bież. roku.

Przed nowym zespołem stoją poważne zadania. Koordynować on będzie wszystkie poczynania Wydziału Kultury, rad zakładowych, zakładów domów kultury, placówek kulturalno-oświatowych i podległych Wydziałowi Oświaty Prezydium DRN organizacji młodzieżowych i społecznych, spółdzielczości mieszkaniowej oraz instytucji kulturalno-oświatowych dzielnic.

Zadania nowego zespołu to — poza koordynacją zamierzeń programowych i organizacyjnych działalności placówek kulturalno-oświatowych — udostępnienie wszystkich placówek ogółowi mieszkańców, ustalanie ramowych rocznych planów imprez masowych, współdziałanie w zakresie szkolenia kadr dla placówek kulturalno-oświatowych, tworzenie międzyzakładowych i środowiskowych placówek k.o. Chodzi również o wykorzystanie pracy pla-

cówek oraz instytucji kulturalno-oświatowych dla uzupełniania programu nauczania, przez organizowanie wystaw, koncertów, sztuk teatralnych, spotkań autorskich, imprez literackich itp. Zespół czuwać będzie ponadto nad realizacją przedsięwzięć w zakresie rozbudowy bazy kulturalnej.

W swej pracy nowy zespół kierować się będzie wytycznymi do działalności kulturalnej na lata 1969/70. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na imprezy masowe, jak: Dni Młodości Nowej Huty, Rajd Szlakami Potiebnia, rajdy do Poronina i Białego Dunajca, oraz obchody okolicznościowe. W centrum uwagi znajdują się także sprawy, jak organizacja wypoczynku po pracy tj. „Zielone niedziele”, ferii zimowych, wakacji.

Szereg pożytecznych akcji podjętych zostanie w zakresie współdziałania resortów kultury i oświaty np. „Akcja — szkoła”, polegająca na tworzeniu w szkołach ognisk krzewienia kultury, co ma szczególne znaczenie w osiedlach wiejskich, pozbawionych pomieszczeń kulturalnych.

Powstanie nowego zespołu jest tym ważniejsze, iż przypada na okres 25-lecia PRL i 20-lecia Nowej Huty i kombinatu.



Interesująca wystawa

Do 20 bm. czynna jest w klubie osiedlowym „Jowita” w os. Teatralnym interesująca wystawa plastyków amatorów zrzeszonych w Klubie, eksponujących swoje prace z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki. Dla gości, którzy zostali zaproszeni na skromną uroczystość otwarcia wystawy zaskoczeniem była duża dojrzałość plastyczna młodych twórców. Są nimi: S. Lukannik, Cz. Lukannik, A. Karpierz, A. Rossa, R. Bargielka, M. Sochanek, S. Marcinkowski i J. Marzec. Można mieć podzielone zdania co do warsztatu młodych artystów, którzy dochozili do swoich prac drogą prób i błędów, niemniej jedno jest pewne, iż posiadają talent artystyczny i umiemy przetworzyć widzianą rzeczywistość każdy na swój sposób. Niemala w tym zasługa obecnej kierowniczki Klubu p. Młynarzowej, która odpowiednim podejściem do młodych stwarza atmosferę mobilizującą do działania. A przecież jeszcze nie tak dawno ci młodzi ludzie błąkali się po osiedlu, nie wiedząc co robić z wolnym czasem. Jest to działalność początkowa Klubu „Jowita” i żyć może tylko wtedy, aby dalej się rozwijała i była przykładem dla innych jak organizować wolny czas młodzieży z terenu osiedla.

Tekst i fot.: J. Pejot.

Federacja Samorządów Uczniowskich

Z początkiem nowego sezonu szkolnego, na terenie Nowej Huty założono, jako pierwszą w Krakowie, Federację Samorządów Uczniowskich, obejmującą szkoły podstawowe dzielnic. Federację utworzono przy Młodzieżowym Domu Kultury im. J. Korcaka. W jej skład wchodzi nauczyciele, opiekunowie samorządów szkolnych, przedstawiciele samorządów uczniowskich poszczególnych szkół. Tak więc w nowej organizacji mają swych reprezentantów wszystkie szkoły podstawowe Nowej Huty.

Zadania, stojące przed Federacją — przede wszystkim koordynacja pracy samorządów, ustalanie planów pracy, nauka samorządności, udział w pracach społecznych. Po-

nadto organizowanie imprez i akcji ogólnodzielnicowych. Jeden z najważniejszych celów, to uczenie młodzieży samorządności. I na tym polu spodziewane są rezultaty.

W MDK, co kilka tygodni odbywać się będą spotkania członków Federacji, wraz z instruktorem Domu Kultury, odpowiedzialnym specjalnie za tego rodzaju działalność. 3 października odbyło się już pierwsze spotkanie członków Federacji. Omówiono na nim cel i zadania Federacji, m. in. podkreślano z jednej strony konieczność zaktualizowania młodzieży Nowej Huty, z drugiej — Federacja udzielać będzie pomocy także nauczycielom i opiekunom.

m

Ludzie 20-lecia



TADEUSZ PRĄS

40 lat pracy zawodowej w szkolnictwie, w tym 17 — jako inspektor szkolny w Nowej Hucie — to bardzo wiele. Jako kierownika Wydziału Oświaty Prezydium DRN zna go prawie wszyscy mieszkańcy Nowej Huty. Ma niemałe zasługi w rozwoju szkolnictwa na terenie dzielnic, w wychowywaniu młodych. Za swe zasługi odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia (z okazji X-lecia Nowej Huty), Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotą odznaką za pracę

społeczną dla m. Krakowa, złotą odznaką związkową, odznaką „Budownicze Nowej Huty”

— Początki pracy w szkolnictwie?

— Pracę zawodową rozpocząłem jako nauczyciel w 1929 r. Od 1932 r. pełniłem kolejno funkcje kierownika szkół w woj. krakowskim. W okresie okupacji brałem udział w tajnym nauczaniu. Po wojnie m. in. byłem inspektorem w pow. chrzanowskim, skąd w 1953 r. przeniosłem się do Nowej Huty. Tak więc w Prezydium DRN pracuję już 17 lat.

— Może kilka słów na ten temat? Jak się osiągnięcia szkolnictwa w dzielnicach?

— W ciągu tego okresu uruchomiono w Nowej Hucie 58 budynków szkolnych i przedszkoli. W 1953 r. mieliśmy na terenie dzielnic tylko 2 szkoły: nr 80 na Skarpie i nr 81 w os. Teatralnym oraz 7 szkół podstawowych w pobliskich gromadach. Nauczycieli było około 60, a uczniów — 2.150 (w 60 oddziałach). W tym też okresie rozpoczął działalność Dom Harcerza (obecny Młodzieżowy Dom Kultury). Nowa Huta posiadała 4 przedszkola, z których korzystało 385 dzieci.

Rosło miasto, a z nim następował szybki rozwój w szkolnictwie. Nowe szkoły, coraz lepsza praca, lepsze wyniki nauczania. Warto dodać, że dziś posiadamy 28 szkół podstawowych w Nowej Hucie, a korzysta z nich 25.740 uczniów. Wszystkich pedagogów w ramach Wydziału Oświaty mamy już 1370.

— Może kilka słów na temat wydatków na oświatę?

— Do 1959 r. nasze wydatki administracyjno-osobowe pokrywał Wydział Oświaty RN m. Krakowa. Już 10 lat jesteśmy na własnym budżecie dzielnicowym, i to nam wyszło na dobre. Możemy więcej sami decydować. Dla porównania kilka cyfr. W 1959 r. budżet na oświatę wynosił 18.800, a w bieżącym roku — 70.861 zł.

W Domu Kultury Huty im. Lenina

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW W KLUBIE GREBAŁOWSKIM

Jak już wspominaliśmy w poprzednim numerze „Głosu”, ZDK HiL organizuje w klubie w Grebałowie przegląd zespołów artystycznych Domu Kultury. Wezmą w nim udział zespoły: estrada piosenek, młodzieżowa estrada poetycka, estrada operowa, zespół akordeonistów, zespół grecki, taneczny zespół dziecięcy oraz kilku najlepszych uczniów, z klas muzycznych (wszystkie zespoły z ZDK), ponadto kabaret literacki „To my”, zespół muzyczny „Ab ovo”, estrada piosenek (z Ogniska Młodych), zespół muzyczny „Tamci” (DMH), „Margaretki” i „Zonkile” (Ognisko Dziecięce) oraz młodzieżowy zespół beatowy (klub w Grebałowie).

Ustalono już termin przeglądu: od 1 do 6 grudnia bież. roku.

WIĘCEJ KONCERTÓW MUZYCZNYCH

W bieżącym sezonie kulturalno-oświatowym ZDK ma zamiar organizować większą liczbę koncertów muzycznych, zwłaszcza muzyki poważnej. Dotyczy to zarówno placówki macierzystej jak i poszczególnych filii ZDK.

Popularyzacja dobrej muzyki prowadzona będzie za pośrednictwem Filharmonii Krakowskiej, Szkoły Muzycznej itp.

NOWA SIEDZIBA OGNISKA PLASTYCZNEGO

Informujemy, że ognisko plastyczne dla dorosłych mieszczące się do tej pory przy ul. Majakowskiego 2, przeniesione zostało do nowego pomieszczenia os. Willowe 36 (ul. Willowa), 11 piętro. Zajęcia prowadzone są w poniedziałki, wtorki i środy, w godzinach od 17 do 20. Prowadzi je artysta plastyk, Józefa Kruczek.

IMPREZY W ŚWIETLICACH HOTELOWYCH

W bm. Dom Kultury HiL organizuje szereg ciekawych imprez w świetlicach hoteli pracowniczych. I tak w hotelu nr 3 (13 bm. o godz. 18) planowany jest odczyt z cyklu „Rozmowy o polityce” pt. „Ruch komunistyczny wobec węzłowych problemów współczesnych” mgr. A. Lisowskiego. 15 października o godz. 18, w ramach tego samego cyklu, w świetlicy hotelu nr 4 mgr. J. Czerniawski wygłosi odczyt pt. „Internacjonalizm a walka z imperializmem światowym”. Wieczór wspomnień pn. „Próba przyjaźni” w wykonaniu red. T. Sikorowskiego planowany jest 22 bm. o godz. 18 w hotelu nr 5.

Mieszkańcy hotelu nr 7 zaproszeni są na wykład mgr. Z. Binko pt. „O nowym kodeksie karnym” w ramach cyklu „Musimy być sądziami”. Początek również o godz. 18.

m

Z notatnika obserwatora

PECHOWE SKRZYŻOWANIA?

Uparcie trzeba powracać do konieczności lepszego wyregulowania ruchu kołowego i pieszego na skrzyżowaniach najruchliwszych arterii nowohuckich. Nie jest wolna od niebezpieczeństw również ul. Lenina. Znowu kilka dni skrzyżowaniu przy os. Szkolnym. Była też krakka (na szczęście nie z tych najgroźniejszych), na skrzyżowaniu koło nowohuckiego „Orbisu”. Wszystko wskazuje na potrzebę zainstalowania świetlnej regulacji na jezdniach dla ruchu. „Głos” pisał już na ten temat i teraz znowu powraca do tej sprawy, gdyż nadchodząca jesień z jej zamglonymi dniami wzmagając niebezpieczeństwo. Wzrost liczby wypadków drogowych w ogóle (w Krakowie również), zmusza do myślenia i a k z a p o b i e g a a skutecznie. Warto wziąć przykład z droższej służby MO, która wszelkimi sposobami stara się uczyć kierowców i przechodniów j a k należy zachowywać się na jezdniach i drogach. Ale nie wystarczy, to jeśli w najruchliwszych punktach miasta nie zostanie ujęty w karby rucn pieszy.

Zdarza się czasem dezorientacja, pośpiech, nieuwaga. Zielone i czerwone sygnały świetlne wstrzymują nas przed postawieniem nieporozumianego kroku na jezdnię, zaś kierowców przed wymuszaniem pierwszeństwa.

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 8 do 13 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Kobieta wąż” — produkcja angielskiej, doz. od lat 16, od 14 do 20 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Benjamin” — czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” — produkcja francuskiej, doz. od lat 18.

SWIT Mała Sala od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Tom Jones” — produkcja angielskiej, doz. od lat 16, od 13 do 18 bm. godz. 15, 17 i 19 „Galapagos” — produkcja NRF, doz. od lat 11.

Poranek niedzielny godz. 11. ŚWIATOWID od 10 do 13 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Stawka większa niż życie”. Zestaw 1 („Wiem kim jesteś” i „Ściśle tajne”), produkcja polskiej, doz. od lat 11, od 14 do 20 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Kowboju do dzieła” — produkcja angielskiej, doz. od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala od 11 do 14 bm. godz. 15, 17 i 19.30 „Galia” — produkcja francuskiej, doz. od lat 18, od 15 do 18 bm. godz. 15, 17 i 19 „Na szlaku wojennych przygód” — produkcja czeskosłowackiej, doz. od lat 11.

ŚWIATOWID poranek niedzielny godz. 11.15 (program dla dzieci). SFINKS od 9 do 12 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Major Dundee” — produkcja USA, doz. od lat 16, od 13 do 15 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Spotkałem nawet szczupłą Cyganów” — produkcja jugosłowiańskiej, doz. od lat 16, od 16 do 19 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Falszywe banknoty” — produkcja francuskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

11 bm. godz. 19.15 „Mirandolina” — przedstawienie premierowe, 12 bm. godz. 19.15 „Mirandolina”, 13 bm. teatr nieczynny, 14 bm. godz. 17.00 „Droga wiodła przez Narwik”, 15 bm. godz. 10.00 „Król i marchewka” (bajka), godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”, 16 bm. godz. 11.00 „Król i marchewka”, godz. 19.15 „Mirandolina”, 17 bm. godz. 11.00 „Droga wiodła przez Narwik”, godz. 17.00 „Śluby panienskie”.

OGNISKO MŁODYCH ZDK

14. X. godz. 18.30 — „Rozmawiamy o polityce” — „Narada moskiewska a sytuacja w międzynarodowym ruchu robotniczym” — mówi mgr. A. Lisowski. 16. X. godz. 18.30 — „Czwartki na wesole” — „Bawimy się razem” — wieczór gier i zabaw, 17. X. godz. 19 — kino „Sfinks” — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego — prelekcja filmu fabularnego, dyskusję prowadzi mgr. M. Małachowska.

ZDK HiL

13. X. godz. 18.30 — Filmy krótkiego metrażu: „Operacja prof. Molla”, „U źródeł życia”, „Dymek z papierosa”, 15. X. godz. 18.30 w Galerii „Rytm” otwarcie wystawy malarstwa artysty plastyka Ryszarda Ledwosa.

KLUB HOTELU W GREBAŁOWIE

14. X. godz. 18 — „Lenin jako teoretyk i strateg rewolucji” — prelekcja mgr. A. Günthera. Film „Czterdziesty pierwszy”, 16. X. godz. 18 — pokaz tańców nowoczesnych.

TELEWIZJA 11—17 BM.

SOBOTA

10.00 Droga nad morzem — film. fab. 11.55 dla szkół. 15.20 Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 16.10 Popołudnie w Jaszczurach. 16.40 Dziennik. 16.50 Teatr Młodego Widza. 17.50 Poligon. 18.20 Ach ta matematyka. 18.40 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 Z wizytą u was. 21.10 50-lecie Teatru Wielkiego w Poznaniu. 22.10 Dziennik. 22.30 „Miłostki bez miłości” film fab.

NIEDZIELA

9.40 „Stawka większa niż życie”. 10.25 Melodie na dzień dobry. 11.00 W świecie sztuki. 11.35 Dziennik. 11.50 Las ułożył tę piosenkę. 12.25 Przemiany. 13.00 Finał indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. 13.35 Dla dzieci. 15.00 Między państw. mecz piłki nożnej Luksemburg — Polska. 16.45 „Piórkiem i węglem”. 17.05 PKF. 17.15 Spotkanie z pisarzem. 17.55 S. Grochowski: „Narzeczona”. 18.35 Teatr-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Krzyż Walecznych” — film. 21.30 Nowela filmowa. 22.00 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

14.25 Politechnika TV. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.35 Echo stadionu. 17.55 Kronika. 18.10 Konferencja prasowa. 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV. 21.20 Panorama Literacka. 21.50 Film. 22.15 Dziennik.

WTOREK

9.40 Film fab. 12.00 Wybieramy zawod. 14.25 Politechnika TV. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Kronika. 17.05 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.00 Wieczorne rozmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 KIF — „Karin — córka Mansa”. 21.35 Refleksje. 22.05 Dziennik.

ŚRODA

9.55 Dla szkół. 10.25 „Yanco” — film fab. 14.25 Politechnika TV. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.25 Magazyn ITP. 17.35 Na morskich szlakach. 18.00 Kronika. 18.15 Wypawy. 18.40 Perspektywy techniki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Giełda piosenek. 20.40 Światowid. 21.10 PKF. 21.20 Estrada Literacka. 22.20 Dziennik.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 14.25 Politechnika TV. 16.40 Dziennik. 16.50 Ekran z bratkiem. 17.45 Kronika. 18.05 Ochro-na przyrody i łowiectwa. 18.45 Dialogi historyczne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Jazz Jamboree 1969. 21.05 Alfred Hitchcock przedstawia. 21.55 Sylwetka karykaturzysty. 22.15 Dziennik.

PIĄTEK

9.40 „Inne Włochy” — film dok. 10.55 Dla szkół. 14.25 Politechnika TV. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla młodych widzów. 17.30 Zrób to sam. 17.45 Nie tylko dla pań. 18.05 Kronika. 18.25 Instytut żywienia. 19.00 Przepraszamy za ustęki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Inne Włochy” — film dok. 21.15 Czwarta zmiana. 21.45 „Dean Martin Przedstawia”. 22.25 Dziennik.

Odpowiedzi redakcji

OB. J. JASINSKA. W poruszonym w liście sprawie zwróciłem się do Prezydium DRN, Wydziału Gospodarki Komunalnej z zapytaniem, czy obawy, którymi poddany został list do nas — są słuszne.

Jak wynika z rozmowy w Prezydium DRN, sprawa zamiany bloków mieszkalnych na hotele nie jest znana władzom dzielnic. — Wniosek stąd, iż jest to niesprawdzona pogłoska, niepotrzebnie alarmująca mieszkańców, wymienionych w liście bloków osiedla Kalinowego.

Jeśli autorka listu chciałaby potwierdzenia naszej odpowiedzi w Prezydium DRN — prosimy o zgłoszenie się u kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. DRN inż. Krzywdy, gdyż wydział w tym wypadku wszcząłby badania źródła tej pogłoski. Trudno przypuścić, by gospodarze dzielnic nie wiedzieli o sprawach dotyczących większej liczby mieszkańców. Warto więc uspokoić sąsiadów, iż jak dotąd żadnych przedsięwzięć tego rodzaju nie ma i że należy spokojnie korzystać z pięknych mieszkań w wymienionych w liście blokach.

ROMAN — KAJ. Nie wiemy kto kryje się pod tym pseudonimem literackim. Odpowiadamy jednak w zrozumieniu hobby naszego Czytelnika. Niestety wiersz dedykowany do listu nie nadaje się jeszcze do druku. Stanowi on dowód przywiązania do Nowej Huty i jest próbą wypowiedzenia się mową związaną. Może spróbować prozy? Opowiadania o tematyce nowohuckiej mogą być interesujące.

Proby literackie ocenia „fachowo” Redakcja „Życia Literackiego” w Krakowie. ik

ZGUBY

LESZEK KUDŁACIK — pracownik ZRH, zgubił świadectwo ukończenia Gimnazjum Mechanicznego w Gdyni.

Akademia dzielnicowa w 25 rocznicę MO i SB

W służbie narodu

SZUKAMY ZŁOTEJ JESIEŃ

Pod tym hasłem młodzież ZMS-cuska z ZAKŁADU KOKSOCHE-MICZNEGO wyjechała w Pieni-nu, aby w ciszy i spokoju podzi-wiać polską złotą jesień.

Najważniejszą podzimą takich wyjazdów pogoda — dopisała, — Szczerbiec podczas pierwszego dnia pobytu. Nie więc dziwnego, że od rana wszyscy przygotowya-wali się do wymarszu. Jedni — ci z prawdziwie turystycznym za-cieciem chcieli zdobywać Trzy Korony, natomiast kawosze wy-bierali się na kawę do Krosien-ka.

Wąwóz Sobczański urzekł wszy-stkich swoimi barwami do tego stopnia, że dwie panie (Gratyna K. i Teresa M.) przystawały co chwila, by podziwiać widoki, a że były one coraz piękniejsze nie-ważąc dziwnego, że odpoczniki, — chcieli powiedzieć oglądanie krajobrazu stawało się coraz częstsze.

Wśród grupy zdążył do Krosienka doskonałą znajomo-ścią trasy wyróżnić się przez Sławek. Słabie tylko znanymi ścieżkami prowadził wszystkich do celu. Po odpoczynku w Kros-cienku żona prezesa stwierdziła, że to było pierwsze i... ostatnie przewodnictwo w rodzinnym gro-nie.

Wieczorem góralski bigos, a po-tem tańce i zabawy, podczas któ-rych doskonałym wodzirejem oka-zał się Zbyszek W., zakończyły ten udany dzień.

Najciekawszym na ekranie

"KOBIETA WĄŻ"
REŻYSERIA: JOHN GILLING
PRODUKCJA: ANGIELSKA
KINO: "SWIT", DO 13 BM.

Film ten reprezentuje typowe techniki stylu tzw. "szkoły Hammer" — wytwórni brytyjskiej, która od 10 lat stano-wi pewną niezależną potęgę w produkcji filmów tego rodzaju. "Hammer Films" jest przedsiębiorstwem zachowującym pewną niezależność, na-wet w dobie kryzysu filmu an-gielskiego: udział kapitału a-merykańskiego nie przekracza 49 proc. W roku ubiegłym zo-stała nagrodzona orderem Im-perium Brytyjskiego za zasłu-gi w dziedzinie eksportu.

Jak w każdym klasycznym filmie grozy schemat fabuły przypomina trochę baśń. His-toria Anny, córki doktora Franklina, przybierającej po-stać groźnej kobry, ma wiele wspólnego z motywem ludo-wej baśni o pięknej królewnie, zamienionej w wędźkę czar-ów w istotę odrażającą. Ale fantastyka rządzi się innymi prawami. Francuski krytyk Roger Callois tak pisze o tym zagadnieniu: „Baśniowość, to świat cudowności, który łączy się ze światem rzeczywistości nie naruszając w niczym jego wewnętrznego ładu. Baśń dzie-je się w świecie, w którym czay-są naturalne, a magia regu-łą. W fantastyce zaś, przeciwnie, porządek nadprzyrodzony zakłóca spójność wszechświata. Cud staje się groźną, niebez-pieczną agresją, podważającą stabilność świata, którego pra-wa uważane były dotąd za nieodwracalne i niewzruszo-ne”.

Film „Kobieta wąż” powi-

tany został jako jeden z bar-dziej udanych produktów fir-my Hammer, wyróżniając się dbałością o nastrój i psycholo-gię postaci. Barwny — opraco-wany w napisach.

"BENIAMIN, CZYLI FA-MIĘTNIK CNOTLIWEGO MŁODZIEŃCA"
REŻYSERIA: MICHEL DE-VILLE

PRODUKCJA: FRANCUSKA
KINO: "SWIT", 14-20 BM.

„Beniamin” wykorzystuje modę na adaptacje XVIII-wie-cznej literatury „libertyń-skiej”, nie opierając się jed-nak na żadnym pierwowzorze literackim. Jest to więc ro-dzaj pastiszu, posługującego się pewnymi charakterystycz-nymi dla tamtej epoki sytuac-jami i postaciami w rodzaju nauczyciela-filozofa, naiwnego młodzieńca w typie wolterow-skiego Prostacka, podstarza-lego donżuana i frywolnych panien służących. Przy pomo-cy tych literackich „marione-tek”, twórcy rozgrywają swą historię w scenarii autentycz-nego XVIII-wiecznego zamku Chateau St. Brice i w konwen-cji sielankowej komedii.

Film jest barwny, w rolach głównych grają m. in.: Pierre Clementi, Catherine Deneuve, Michele Morgan.

"KOWBOJ, DO DZIEŁA"
REŻYSERIA: GERALD THO-MAS

PRODUKCJA: ANGIELSKA
KINO: "ŚWIATOWID", 14-20 BM.

Ten barwny film jest po prostu, jak można się domy-slić z tytułu, parodią wester-nu, w której łatwo rozpoznać aluzje do filmów „W samo po-łudnie”, „Dyżurni” czy „Dodge City”. Źródłem zabawy są konwencjonalne sytuacje do-prowadzone do absurdu, za-barwione rubasznym dowcip-em i erotyką. Film zgrabnie zrealizowany, może liczyć na powodzenie wśród polskiej publiczności.

ZESPÓŁ RADZIECKI W NOWEJ Hucie

24 października, o godz. 18, w Hali Widowiskowo-Sporto-wej HiL odbędzie się koncert Zespołu Pieśni i Tańca ze Związku Radzieckiego. Ciekawy program z pewnością spotka się z gorącymi brawami...

Złotym Krzyżem Zasługi dekoruje komendanta KD MO mjr Z. Krasonia przewodni-czący DRN.



Przyjacielska pogawędka z posłem K. Ku-rasiewiczem.

Dwaj odznaczeni Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — A. Czernik i J. Pietrasik wraz z rodzinami. Pisze o nich na str. 5.



Jedną z trzech ufundowanych przez pra-cowników KD MO książeczek mieszkau-owych otrzymuje Wojtek Biernacki — uczeń IV klasy Technikum.

Człowiek — świat — polityka

I znowu październik i nowy rok akademicki. Dziś w naszej rubry-ce prezentujemy książki z zakre-su ekonomii politycznej. Wielu z naszych czytelników już studiuje, korzysta więc z naszego księgo-zbioru i czytelnici. Ale są przecież i tacy, którzy dopiero zaczynają się uczyć. I dla tych, którzy wy-brali kierunek nauk ekonomicz-nych adresujemy tych kilka po-zycji wybranych z obszernego działu książek ekonomicznych, które znajdują się w Bibliotece Technicznej OITIE w budynku „S” III p.

Ekonomia polityczna. Cz. I — Kapitalizm pod redakcją E. Gu-zickiego, J. Okuniewskiego, S. Szefflera, S. Zurawickiego.

Książka omawia powstanie i ukształtowanie się ekonomii poli-tycznej, podstawowe pojęcia ekono-miczne, kategorie i prawa ekono-miczne oraz podaje ogólną cha-rakterystykę kapitalizmu.

Ekonomia polityczna cz. II — Socjalizm w opracowaniu R. Chwieduka, L. Guzikiego, S. Marciniaka, I. Okuniewskiego, Cz. Waluka, S. Zurawickiego.

Podobnie jak tom I, tak i tom II zawiera pewne minimum wie-dzy z zakresu ekonomii politycznej. Obok analizy teoretycznej publikacja zawiera dużo wido-mości z zakresu polityki gospo-darczej.

Emile Jams — Historia myśli ekonomicznej XX wieku.

Praca daje wielostronny obraz rozwoju myśli ekonomicznej. Bogactwo materiału, różnorodność

poszczególnych rozdziałów, wśród których spotykamy myśli najbar-dziej rozbieżne i sprzeczne o od-logach od siebie punktach wyj-scia, oto największe i najważ-niejsze zalety tej książki.

Róża Luksenburg — Wstęp do ekonomii politycznej. Jest to historia rozwoju gospo-darczego ludzkości, która wskre-sza dawno nie istniejące pierwot-ne społeczeństwa komunistyczne w różnych częściach naszego świata. Skomplikowane problemy ekonomiczne autorka podaje cie-kawie i zrozumiale.

KRYSTYNA CIASTON

Kącik filatelistyczny

POMNIK DLA OFIAR MAJDANKA



20 września br. Poczta Pol-ska wprowadziła do obiegu nowy znaczek o nominale 40 gr.

Znaczek przedstawia pom-nik ku czci ofiar obozu za-głady w Majdanku, którego u-roczyste odsłonięcie odbyło się w dniu 21 września br. kp

"MIRANDOLINA" W TEATRZE LUDOWYM

11 października (sobota) ode-będzie się w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie premiera sztuki C. Goldoni pt. „Mirandolina”. Ta XVII-wieczna komedia włoskiego pisarza opowiada historię pięknej oberżystki i jej perypetii miło-snych. Szereg prze zabawnych sy-tuacji, komicznych nieporozumie-ni i dowcipnych spieć czyni z „Mi-randoliny” prawdziwie wesołą i pełną uroku komedię. Nowohucki spektakl, wzbogacony licznymi piosenkami Andrzeja Żaryckiego, rozgrywa się w wyjątkowo inte-resującej i pięknej oprawie pla-stycznej Krzysztofa Pankiewicz-a. Reżyseria Ireny Babel. Początek przedstawienia o godz. 19.15.

Prezydium akademii

Nowości beletrystyki

Andrzej Wilczkowski — „Śniegi pokutujące” — Opowieść o trze-ciej polskiej wyprawie eksplora-cyjnej w Hindukusz.

Wyd. Łódzkie, cena 28 zł.

Anna Berdecka, Irena Turnau — „Życie codzienne w Warszawie o-kresu Oświecenia” — Autorki w sposób niezwykle interesujący i żywy piszą o stosunkach panują-cych w stolicy w okresie Oświe-cenia — ukazując życie codzienne mieszkalców.

PIW, cena 80 zł.

Jan J. Szczepański — „Świat wielu czasów” — Książka repo-rtażowa powstała w efekcie po-dróży do Ameryki Południowej. Autor m. in. pisze o tamtejszych emigrantach.

Wyd. Literackie, cena 30 zł.

Franz Tühmann — „Król Edyp” — Powieść z czasów II wojny światowej napisana przez jednego z najbardziej utalentowanych przedstawicieli literatury NRD — laureata nagrody im. Henryka Manna i Nagrody Państwowej NRD.

Czytelnik, cena 10 zł.

Henryk Panas — „Prawo wojny” — Ośmiornie opowiadań, z których część jest poświęcona pol-skim żołnierzom biorącym udział we włoskiej kampanii.

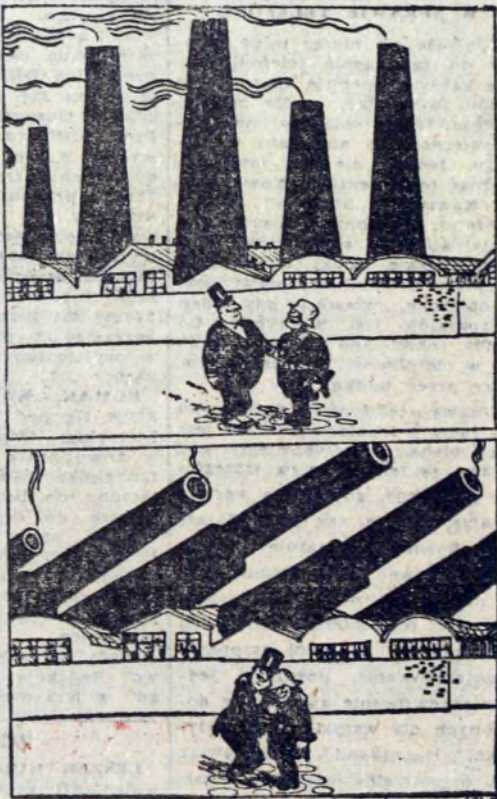
Wyd. Pojezierze, cena 15 zł.

Karol Bunsch — „Wawelskie wzgórce”, „Wywolańcy” — Opo-wieści z czasów piastowskich. Są to nowe wydania z tej serii na-pisane przez popularnego autora wielu powieści historycznych.

Wyd. Literackie, cena 38 i 30 zł.

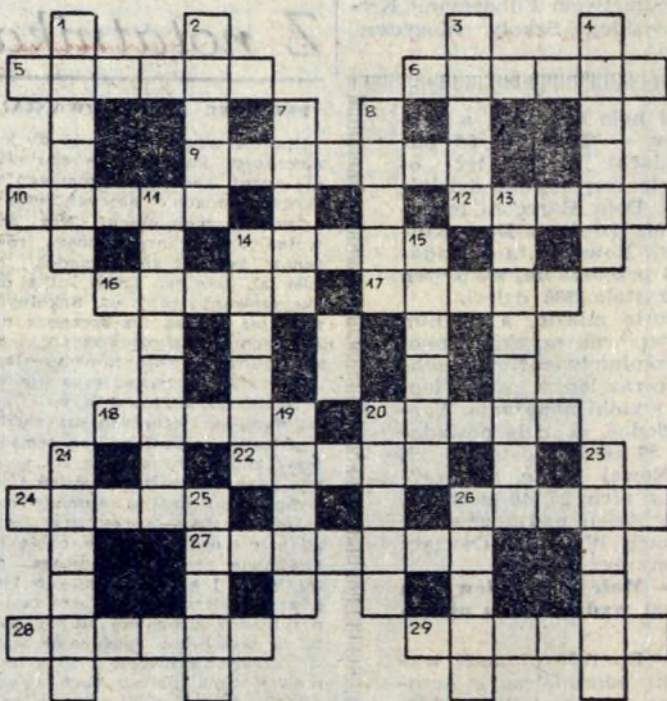
SATYRA W PRASIE

Ogromne sumy z budżetu NRF przeznaczane są na zbrojenia. Realizacja wojskowych zamówień Bundeswehry przynosi kapitalistycznym monopolom zbrojeniowym nieprawdopodobne zyski, a w Euro-pie podtrzymuje niepokojący stan napięcia...



Poklon Zagłę-bia Ruhry dla armii... „Prawda”)

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 5. wiersz początkowy, 6. chroni zawartość od ostygnięcia lub nagrzewania, 9. grzyb kapeluszowy z rodziny zagwiowatych, 16. promenada czapli, 12. wyraża nateżenie, 14. kwiat, który lubi jesień, 16. aktor, kochanek, 17. samolub, 18. hebel, 20. ośmiu muzyków, 22. wytyczona

droga, 24. polska gazeta, 26. niż-sze bóstwo greckie z orszaku Dio-nizosa, 27. pieniądże z poczty, 28. b. niefortunne lądowanie, 29. a-fisz.

Pionowo: 1. zamyka skrzynię, 2. rośnie w górach (chroniona), 3. twój filtr, 4. dużo maku, 7. skład-nik koncernu, 8. jedno z głów-

nych zbóż, 11. widelki strojowe, 13. odcina zatekę (zalew) od mo-rza, 14. rodzaj ciasta oplatkowej, 15. podwieczorek spędza przy tablicy, 19. więcej niż przerażenie, 20. drzące drzewo, 21. winna być cięta i ostrza, 23. umowa między-narodowa narzucona przez jedno państwo drugiemu, 25. rzeźmie-szek, 26. część wagi.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 40

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. Albania, 8. kaboty-n, 11. koloratura, 12. Peczora, 13. koszar, 14. emeryt, 17. lazaret, 18. adresat, 21. pelikan, 23. pla-giat, 26. granat, 29. korekta, 30. trzewia, 31. Kordyliery, 32. trak-tor, 33. odniedec.

Pionowo: 1. kłarnet, 2. pajeczyna, 3. piekarsz, 4. „Parasol”, 5. ko-nieczna, 6. dyskurs, 9. dolomit, 10. strzyga, 15. kreska, 16. brokat, 19. sekretarka, 20. narzeczona, 22. ne-reidy, 23. prawnik, 24. podagra, 25. stokroć, 27. krzywda, 28. mieszek.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. rozpacz, 5. Grimm, 6. dykta, 7. naczepta.

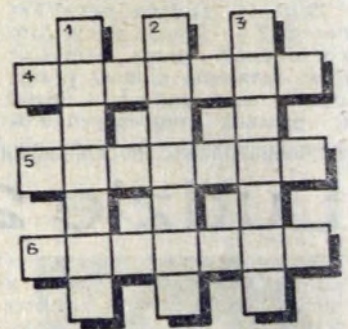
Pionowo: 1. precedens, 2. spiry-tyzm, 3. szambelan.

BONY KSIĄŻKOWE
ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ
Z NR 39 WYLOSOWALI:

1. Zofia Wanner — Nowa Huta, os. Kolorowe 1 m. 16; 2. Stefan Samek — Nowa Huta, Centrum B, bl. 2 m. 38; 3. Marian Wach — Nowa Huta, Centrum C, bl. 9 m. 97; 4. Wincenty Watroba — Nowa Huta, os. Młodości 4 m. 56; 5. Anna Jezierska — Kraków, ul. Dietla 54 m. 7.

UWAGA, CZYTELNICZY — WKROTCIE KRZYŻÓWKA PKO Z CENNYMI NAGRODAMI!

MIKROKRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. siedziba Pafawagu, 5. miejsce zwycięstwa J. Tarnow-skiego w 1531 r. nad Wołochami, 6. przeźroczyta substancja żywi-czna, stosowana w malarstwie dla zabezpieczenia obrazów olejnych i temperowych.

Pionowo: 1. zasłużony działacz ruchu robotniczego związany z Krakowem, 2. tajna policja poli-tyczna w Rosji carskiej, 3. bez-culka.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 17 paź-dziernika br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe roz-wiązania, redakcja rozlosuje na-grody — bony książkowe.

„GŁOS NOWEJ HUTY”.

Adres redakcji: Huta im. Le-nina. Telefon: bezpośredni — 425-99, przez centralę HiL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. od-powiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Pra-sowa w Krakowie, ul. Wiele-pole 1.

A-68